Uwaga! numer nie jest antydatowany!

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie 3.50 zł.

Rok VII. | Kraków-Lwów sobota 8 września 1934 | Nr. 247 AB

Otwarcie obrad Ligi Narodów

GENEWA 7. 9. (PAT) Dziś przedpołudniem rozpoczęła się 81 sesja rady Ligi Narodów pod przewodnictwem min. Benesza z **udziałem ministrów Barthou, Becka, Edena, Aloisiego i innych. Jak zwykle odbyło się naprzód posiedzenie poufne, na którem ustalono porządek obrad sesji**, i zatwierdzono kilka spraw administracyjnych. Na posiedzeniu publicznem rada zajęła się **konfliktem boliwijsko-paragwajskim**, poczem odroczyła się do jutra.

Sowiety chciały 100 milj. dolarów pożyczki

WASZYNGTON, 7. 9. (PAT). Z miarodajnych źródeł donoszą, że niepowodzenie rokowań sowiecko - amerykańskich w sprawie długów należy przypisać naleganiu Z. S. R. R. **na przyznanie im pożyczki w sumie 100 miljonów dol. I ułatwień kredytowych do wysokości takiej sumy.** Prez. Roosevelt skłonny ma być przyznać ułatwienia kredytowe, **odmawia natomiast udzielenia pożyczki.**

Jeszcze jedna konferencja ministrów

SZTOKHOLM, 7. 9 (PAT). Wczoraj rozpoczęła się tu **konferencja ministrów spraw zagranicznych Szwecji, Danji, Norwegji i Finlandji.** Celem konferencji jest omówienie wspólnych interesów gospodarczych oraz uzgodnienie pewnych kwestyj na Lidze Narodów.

Za dużo banków w Niemczech

BERLIN, 7. 9. (PAT). Wczoraj ogłoszone tu zostało **rozporządzenie zakazujące otwierania nowych instytucyj finansowo - kredytowych.** Zakaz ten obowiązuje do 31 grudnia 1936 r. Zarządzenie motywowane jest anormalnemi stosunkami wywołanemi **nadmierną ilością banków w Niemczech**, których jest obecnie więcej niż przed wojną, podczas gdy środki, jakiemi rozporządzają, spadły o 25 proc. W kołach finansowych wskazuje się na to, iż krok rządu niemieckiego jest **wstępem do przygotowywanej reformy bankowej, mającej uregulować ważną sprawę udzielania licencyi na wykonywanie zawodu bankowego.**

Zbiorowe zatrucie

LOS ANGELES, 7. 9. (PAT). Odbył się tu bankiet 2.000 weteranów i rezerwistów armji amerykańskiej, który **zakończył się w sposób tragiczny. 350 uczestników obiadu zatruło się potrawami. Stan zdrowia 50 jest tak groźny, że musiano odwieźć ich do szpitala.**

Tragiczna katastrofa samochodowa

GENEWA, 7. 9. (PAT). W pobliżu miejscowości Prerroy wydarzyła się katastrofa samochodowa. **Auto jadące z Lozanny do Genewy spadło z wysokiej drogi na niżej położoną łąkę.** Z pośród pasażerów auta **dwie osoby zostały zabite, trzy ciężko ciężko ranne. Ponadto spadający wóz zabił dwóch przechodzących łąką włościan.**

Paryskie pogłoski o zmianie rządu w Polsce

PARYŻ, 7. 9. (PAT). Prasa zamieszcza depeszę Agencji Radio z Warszawy o możliwości zmian w składzie rządu polskiego. **Zmiany te miałyby pozostawać w związku z polityką zagraniczną obecnego gabinetu.**

400.000 robotników objął już strajk włókienniczy

NOWY JORK 7. 9. (PAT) Strajk włókienniczy rozszerza się w dalszym ciągu. **W Nowej Anglji strajkują już wszyscy robotnicy. Ogólna liczba strajkujących wynosi obecnie 400.000 robotników na ogólną liczbę 700.000.** Pracodawcy, którzy sądzili, że strajk obejmie tylko 15% ogółu robotników, zaniepokojeni są możliwością rozpowszechnienia się aktów gwałtu. Przewodniczący komitetu strajkowego Gorman oświadczył, że robotnicy zgodzą się na arbitraż tylko wtedy, gdy **wszystkie przędzalnie będą zamknięte.**

CHALLENGE

Z trasy lotu okrężnego

WARSZAWA, 7. 9. (PAT). Dziś o godzinie 5-tej wystartowały z Warszawy samoloty, biorące udział w challenge'u. Samoloty startowały w grupach po 5 maszyn. **W pierwszej grupie znaleźli się Karpiński na RWD 9, Anderle RWD 9, Francke na DF 108, Ambruz A 200 i Kreuger.** W ostatniej grupie startowali dwaj lotnicy Niemiec Pasewald na Fieselerze i Włoch Sanzino na Bredzie. — **Pierwszym etapem lotu jest Królewiec**, oddalony o 281 klm. od Warszawy.

Lot okrężny zakończy się w piątek i w sobotę przyszłego tygodnia na lotnisku mokotowskiem. Lot okrężny jest najkompletniejszą ze wszystkich prób challenge'u, łącząc próbę zarówno ludzi jak i maszyn w warunkach, w których wszystkie inne konkurencje i wymagania techniczne znajdują swe uzasadnienie praktyczne.

Zawodnik na trasie winien przelatywać nad punktami kontrolnemi, nad niektóremi zrzucać meldunek ciężarkowy i lądować na postojach obowiązkowych. Czas spędzony na tych lotniskach będzie mu, przy obliczaniu szybkości średniej odliczany. Lotnicy obowiązani są nocować na lotniskach zgóry wyznaczonych. Za noce spędzone gdzieindziej odlicza się punkty karne, 60 za pierwszą noc, 100 za drugą, za dalszą noc spędzoną poza lotniskiem obowiązkowem zawodnik zostaje wyeliminowany. Wyruszając na trasę każdy zawodnik otrzymuje awans 160 punktów, żeby było z czego skreślać mu punkty karne.

Podstawą klasyfikacji będzie szybkość średnia z całej trasy. **Klasyfikacja zaczyna się od szybkości średniej 135 klm. na godzinę, poniżej której zawodnik zostaje wyeliminowany. Szybkość średnia jest punktowana do 210 klm. na godzinę.** Za taką szybkość średnią zawodnik może **otrzymać 180 punktów.** Za szybkość powyżej 210 klm. zawodnik nie otrzymuje punktów w locie okrężnym.

Lot okrężny obejmuje trasę 9.500 km. przyczem lotnicy przelecą przez 12 krajów, lądując na 27 lotniskach i przelatując nad 8 punktami kontrolnemi.

W KRÓLEWCU

KRÓLEWIEC. Począwszy od godz. 6.10 lądowały na tutejszem lotnisku samoloty challenge'owe. Pierwszy wylądował Niemiec Francke na Messerschmidt 108, następnie Karpiński, Ambruz, Eberhardt, Gedgowd, Stein, Balzer i inni. — Ostatni wylądowali o godz. 7.10 dwaj piloci włoscy Colombo i Tessare.

Po przybyciu do Królewca nadeszła z Berlina wiadomość, **że wskutek niepomyślnych warunków atmosferycznych, deszczu i gęstej mgły start z Królewca do Berlina zostaje zakazany.** O godz. 8.30 zawiadomiono z Berlina, iż start jest otwarty, pogoda polepszyła się bowiem. **Od godz. 9.36 zaczęły startować do Berlina pierwsze samoloty**, pilotowane przez Morsika, Franke, Kreugera, Steina i in. Starty zakończyły się o godz. 10.10.

Na lotnisku w Królewcu przybyli na powitanie lotników przedstawiciele miejscowych władz, organizacyj lotniczych, konsul R. P. oraz tłumy publiczności. — **Lądowanie wszystkich 32 samolotów odbyło się gładko.**

W BERLINIE

BERLIN. Pierwszy przybył na lotnisko w Tempelhofie lotnik niemiecki Francke o godz. 11.42. Wkrótce wylądowali następni zawodnicy w liczbie 5, sami Niemcy. Do godz. 12.15 przybyło 12 zawodników, **wśród nich na 8 miejscu** kpt. Giedgowd o ogdz. 12.13 i jako 12-ty Balcer o godz. 12.15.

W dalszym ciągu lądowali w Berlinie: Seidemann, Buczyński, Pasewald, Hirth, Grzeszczyk, Francois, Angeli, Dudziński. Bajan i ostatni Macpherson o 12.43.

Do Kolonji wystartował pierwszy Junck o 12.23, Francke, Osterkamp, Hirth Bayer, Seideman, Hubrich, Pasewald, Eberhardt, Kreuger, Morzik, Colombo, Angeli, Tessore, Sanzin, Zacek, Ambruz Anderle, Dudziński, Giedgowd, Grzeszczyk, Balcer, Włodarkiewicz, Bajan, Florjanowicz, Skrzypiński i Macpherson.

KARPIŃSKI I STEIN LĄDUJĄ PRZYMUSOWO

Niemiecki lotnik Stein wylądował przymusowo w odległości 36 km. od Berlina w Biesdorfie z powodu defektu w przewodach oliwnych.

Nasz lotnik **Karpiński na RWD 9 wylądował przymusowo w Questerbrise nad Odrą,** w odległości **400 m. od zachodniego brzegu. Lądowanie nastąpiło z powodu defektu w pompie oliwnej i w magnecie.**

Niezwłocznie po nadejściu wiadomości o przymusowem lądowaniu Karpińskiego w Questerbrise korespondent PAT połączył się telefonicznie z posterunkiem żandarmerji w tej miejscowości i odbył rozmowę z Karpińskim. — Jak oświadczył nasz zawodnik, **zmuszony on był do lądowania z powodu defektu silnika. Korzystając z uprzejmości miejscowych władz, które zajęły się losem polskiego lotnika bardzo życzliwie, połączył się telefonicznie z Warszawą z Zakładami Skody, prosząc o przysłanie samolotem pewnych części zamiennych.** Lądowanie samolotu w Questerbrise odbyło się gładko. Karpiński oświadczył wkońcu, że o ile jeszcze dziś otrzyma części zamienne z Warszawy, to będzie mógł wystartować w dalszą drogę i spodziewa się nadrobić stracony czas. **Po otrzymaniu meldunku od Karpińskiego Zakłady Skody wysłały specjalnym samolotem mechanika wraz z częściami zamiennemi.**

W KOLONJI

Kolonja. Na tutejszem lotnisku wylądowały następujące aparaty:

Nr. 71 Bajan o godz. 15.21, Nr. 43 Tessore o godz. 15.42, Nr. 17 Hirth o godz. 15.30, Nr. 22 Passewald o godz. 15.26, Nr. 54 Anderle o godz. 15.26.

Bajan wystartował w dalszą drogę do Brukseli o godz. 15.52, zaś Junck o godz. 15.54.

NIEMCY PIERWSI W PARYŻU

PARYŻ. Zapowiadziany na godz. 11 przylot samolotów challenge'owych na lotnisko w Orly pod Paryżem uległ znacznemu opóźnieniu, gdyż — jak wiadomo — **samoloty zostały rano zatrzymane przez dłuższy czas w Królewcu,** na skutek niepomyślnych warunków atmosferycznych.

O godz. 17.15 przybyli na lotnisko w Orly pod Paryżem zawodnicy: **Nr. 15 Francke i Nr. 16 Junck (obaj Niemcy).**

Deszcze padają — woda przybiera

KRAKÓW 7. 9. (PAT) Na znacznej części województwa krakowskiego woda w rzekach opada. Na Sole zanotowano wczoraj wieczorem 3.10 m. ponad normalny, a więc obniżenie się poziomu. Woda na Skawie również opadła do 1.45 m. **Na Rabie natomiast znacznie przybrała do 3.16.** Na Dunajcu pod Nowym Sączem kulminacyjny punkt nastąpił wczoraj popołudniu przy stanie 2.74. O godz. 17-tej woda opadła o 5 cm. **Wisła w górnym biegu od Smolic opada, a w dolnym przybiera.** Pod Karsami Wisła przybrała do 3.43. Wał w Karsach utrzymuje się. Kilkuset robotników pracuje nad umocnieniem i podwyższeniem pomocniczego wału ochronnego. Z uwagi na padające w niektórych częściach Podkarpacia deszcze, **istnieje możliwość dalszego przyboru wód.**

Woj. Jagodziński ustąpi?

WARSZAWA, 7. 9. (Tel. wł. G). Według krążących pogłosek, wkrótce ma nastąpić **zmiana na stanowisku wojewody stanisławowskiego.** Kto będzie następcą p. Jagodzińskiego, dotąd niewiadomo.

Projekt nowego prawa upadłościowego

WARSZAWA, 7. 9. (Tel. wł. G.). Komisja kodyfikacyjna przekaże w najbliższych dniach ministerstwu sprawiedliwości ostateczny tekst projektu nowego prawa upadłościowego. **Projekt przewiduje zasadniczą reformę kontroli sądów przy postępowaniu upadłościowem i nadzorach.**

Sędziowie komisarze wyznaczeni byliby nie jak dotąd z pośród niezawodowych sędziów handlowych, lecz z pośród sędziów państwowych wydziałów cywilnych w sądach okręgowych. W miejscowościach mniejszych do czynności tych wyznaczeni będą również sędziowie grodzcy.

Zwłoki ś. p. Balińskiego wracają do Polski

WARSZAWA 7. 9. (tel. wł. G.) Z Madrytu nadeszła wiadomość, że **stan zdrowia** ofiary katastrofy lotniczej **por. Kosińskiego jest dobry.** Nie grożą mu żadne komplikacje.

Na pogrzeb śp. Kazimierza Balińskiego przybył jego brat, radca ministerstwa spraw zagranicznych, Antoni Baliński, który podczas wypadku bawił w Genewie.

Zwłoki śp. Balińskiego zabalsamowano i będą one przewiezione do Warszawy. Władze wojskowe otrzymały wiadomość, że aparat jest bardzo mało uszkodzony i będzie w najbliższych dniach odesłany do kraju.

Gimnazjaliści wywrotowcami

WARSZAWA, 7. 9. (Tel. wł. G). Z Bielska Podlaskiego donoszą, że w tamt. gimnazjum wykryto organizację wywrotową. Do ujawnienia tego przyczyniło się **przyłapanie uczniów na gorącym uczynku rozlepiania afiszów wywrotowych.**

W związku z tem dokonano szereg rewizyj, w czasie których **znaleziono sporą ilość materjałów obciążających.** Kilku uczniów natychmiast po rewizji aresztowano.

Samobójstwo rewidenta

WARSZAWA, 7. 9. (Tel. wł. G.). Dziś w południe w Grand Hotelu przy ul. Chmielnej **popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru Jan Cieślak, rewident Izby skarbowej w Poznaniu.** Wezwany lekarz pogotowia nie zdołał go uratować. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przeprowadzenia śledztwa.

Skrócenie czasu jazdy

WARSZAWA, 7. 9. (Tel. wł. G.). Wobec bliskiego zakończenia budowy nowej linji kolejowej Kraków—Miechów, przewidywane jest znaczne skrócenie czasu jazdy w połączeniach pasażerskich i towarowych. **Czas podróży z Warszawy do Krakowa ulegnie skróceniu o 40 minut** po uruchomieniu komunikacji na nowowybudowanej linji.

Piesek z pieczęcią komornika zbiegł przed licytacją

WARSZAWA, 7. 9. (Tel. wł. G.). W warszawskim sądzie grodzkim toczyła się dziś zabawna rozprawa niejakiego Jana Bieniewskiego, który oskarżony był o niedostarczenie rzeczy do licytacji.

Oskarżony miał u siebie wizytę **komornika, który nie znalazłszy nic godnego zafantowania, opieczętował jego psa, jako jedyny przedmiot wartościowy. Pies otrzymał na ogonku pieczęć komornika i miał być sprzedany na licytacji, którą wyznaczono za dwa tygodnie.** Przybywszy w oznaczonym terminie na licytację **komornik pieska nie zastał.** Zainteresowany dłużnik oświadczył, że **nie może dopilnować ruchliwego stworzenia, które wyszło na spacer, ale z pewnością wróci.**

Komornik czekał dłuższy czas, lecz nie doczekał się pieska, wniósł więc skargę karną o niedostarczenie przedmiotu do licytacji.

Od Rydzyny do Żyrardowa

Nazwisko Henryka hr. Potockiego, aresztowanego onegdaj za nadużycia, jakie wynalazł sędzia śledczy w jego urzędowaniu na czele Zakładów Żyrardowskich, było głośnem w Polsce na kilka lat przed wojną, jako „bohatera" przykrej i bolesnej dla polskiego uczucia sprawy rydzyńskiej.

Umarł wówczas bezpotomnie ostatni z książąt Sułkowskich, właściciel wielkiej ordynacji rydzyńskiej w Wielkopolsce. Według statutu ordynacji, zatwierdzonej jeszcze przez polski Sejm czteroletni, Rydzyna miała w razie wygaśnięcia rodziny Sułkowskich, przypaść Komisji Edukacyjnej, tworzącej od r. 1774 polskie Ministerstwo Oświaty (pierwsze w Europie). Otóż rząd pruski, uważając się za sukcesora polskiej Komisji Edukacyjnej, zgłosił po śmierci ostatniego księcia Sułkowskiego pretensje do ordynacji. Prawa jego zostały zakwestjonowane przez **dwóch potomków założyciela ordynacji z linji bocznej: H. hr. Potockiego i Antoniego hr. Wodzickiego** i spór został przekazany sądom Rzeszy. I wtedy to rząd pruski obawiając się przegranej w procesie, zawarł ugodę z obu magnatami, uzyskując od nich rezygnację z pretensji w zamian za ryczałt kilku miljonów marek.

Ugoda wywarła ogromne oburzenie we wszystkich dzielnicach Polski. Uznano ją za **frymarczenie majątkiem narodowym,** za akt sprzedawczykowstwa. Śp. Stanisław hr. Tarnowski, prezes Akademji Umiejętności, odmówił Wodzickiemu podania ręki. Obaj magnaci dla przebłagania opinji publicznej ogłosili, że z uzyskanych miljonów znaczniejszą część przeznaczą na cele narodowe. Później jednak zapomnieli o swych przyrzeczeniach. Wodzicki wyraził się nawet cynicznie: „Nazywali mię łajdakiem dlatego, że wziąłem pieniądze, nazwanoby mię głupcem, gdybym je teraz dał". Wskutek ogólnego jednak oburzenia obaj rydzyńscy hrabiowie musieli wycofać się z życia publicznego. Wodzicki, germanofil zaciekły (zwalczał przecież obchód grunwaldzki w r. 1910, jako manifestację antyniemiecką), umarł potem zapomniany, a hr. Potocki wsławił się nową aferą — żyrardowską.

Tak się złożyło, że po restytucji państwa polskiego Rydzyna przeszła na rząd polski, jako na sukcesora rządu pruskiego. Historja naprawiła ciężki błąd polskich magnatów, którzy za miljony marek oddali Rydzynę rządowi pruskiemu, zamiast jej bronić przed sądami, do czego ich zachęcali wszyscy polscy prawnicy i cała polska opinja publiczna. (ax)

Lekkomyślna prośba sen. Targowskiego o sąd partyjny

WARSZAWA 7. 9. (tel. wł. G.) Afera żyrardowska zatacza coraz szersze kręgi na terenie klubu BB. Po wyroku sądu klubowego na senatora Dobieckiego, który to wyrok jak wiadomo zmusił go do złożenia mandatu, obecnie **sen. Targowski zwrócił się do prezesa Sławka o zwołanie sądu partyjnego dla zbadania jego działalności, jako członka zarządu Zakładów Żyrardowskich.** Jednocześnie senator Targowski postawił do dyspozycji prezesa Sławka swój mandat senatorski i oświadczył, że **do czasu ostatecznego wyjaśnienia sprawy nie może sprawować funkcji kierownika grupy sanacyjnej w B. B.,** ani przewodniczącego senackiej komisji konstytucyjnej.

Płk. Sławek zwoła sąd klubowy dla rozpatrzenia całokształtu działalności sen. Targowskiego w zarządzie żyrardowskim, natomiast **decyzję co do mandatu odłożył do wydania orzeczenia sądowego.**

Apelacyjny sędzia śledczy, Demant, który wczoraj, jak wiadomo, postanowił osadzić w więzieniu hr. Henryka Potockiego orzekł, że p. **Potocki będzie przebywał w więzieniu śledczem przy ul. Dzielnej.** Potocki nie ma jeszcze swoich obrońców. Podobno interesami jego będą się opiekowali obrońcy dyrektorów Vermerscha i Caena.

Dziś prasa warszawska zajmuje się obszernie sprawą aresztowania p. Potockiego, przyczem przypomina dokładnie smutną rolę, **jaką odegrał w fundacji Rydzyńskiej.**

Walne zebranie akcjonarjuszy Żyrardowa, które wyznaczono na poniedziałek 10 września, **prawdopodobnie nie dojdzie do skutku,** a to z powodu aresztowania 2 członków zarządu, oraz braku akcjonarjuszy, którzyby w takich warunkach zdecydowali się przybyć na zebranie. Na zebraniu tem miały być załatwione bardzo ważne dla zarządu sprawy, a mianowicie wniosek do władz sądowych o zniesienie sekwestru oraz **słynna ugoda biskupicka, tj. ostateczne porozumienie pomiędzy mniejszością polską, a zarządem Zakładów.**

W kołach sądowych i przemysłowo-handlowych mówi się powszechnie, iż dwaj dawni członkowie zarządu Zakładów Żyrardowskich sen. **Targowski i Sobolewski mają być powtórnie przesłuchiwani przez sędziego. Podobno przesłuchanie to nastąpi po powrocie z Paryża wiceministra płk. Koca,** który sprawami temi zajmował się od dawna i jest z niemi blisko obznajomiony.

Za zezwoleniem władz sądowych i więzienia osadzeni w więzieniu na Mokotowie Vermesch i Caen zamówili w jednej z restauracyj warszawskich całkowite utrzymanie składające się ze śniadania, obiadu i kolacji. Kuchnia ma być francuska, podobno z winem. Restauracja otrzymała pieniądze z góry za tydzień.

(Red. Sen. Targowski odgrywał w sprawie żyradowskiej rolę decydującą, nie tylko bowiem należał do Rady Nadzorczej imieniem większości akcjonarjuszów, t. j. p. Boussaca, ale także pośredniczył między Zakładami Żyrardowskiemi, a rządem. Ze względu na kierownicze stanowisko, jakie p. Targowski zajmuje w konserwatywnej grupie BB, niekorzystny wynik jego sprawy przed sądami odbić się może poważnie na całej grupie konserwatywnej).

Trudno wytrzymać z p. Starzyńskim...

WARSZAWA, 7. 9. (Tel. wł. G.). Dowiadujemy się, że **wiceprezydent Warszawy p. Szpotański złożył dziś rezygnację ze swego stanowiska.** Według pogłosek pochodzących z kół rządowych, **najpoważniejszym kandydatem na jego stanowisko jest dyrektor departamentu w Ministerstwie Skarbu, Nowak.** Podobno nominacja jego ma być podpisana już jutro.

Przyczyną rezygnacji p. Szpotańskiego były podobno **tarcia z prezydentem Starzyńskim.**

Stan wody na Wiśle pod Warszawą

WARSZAWA 7. 9. (PAT) Sytuacja powodziowa na terenie województwa warszawskiego przedstawia się następująco: **Stan wody wczoraj na wodowskazie warszawskim wynosił 274 cm. Punkt kulminacyjny spodziewany jest dnia 8-go bm. wieczorem,** przy stanie wody około 350 cm., czyli o 2 metry niższym, niż w czasie powodzi lipcowej. Przy takim stanie wody niebezpieczeństwo powodzi na terenie województwa warszawskiego nie zagraża.

Zwiedzanie okrętów sowieckich

GDYNIA 7. 9. (PAT) Dziś od 14 do 16.30 sowieckie okręty wojenne były dostępne dla zwiedzającej je publiczności. W tym czasie bardzo wiele osób zwiedziło krążownik i kontrtorpedowce sowieckie i słuchało wyjaśnień fachowych od oficerów sowieckich.

Odwołanie pociągu na mecz Polska-Niemcy

Wobec małej ilości zgłoszeń pociąg popularny ze Lwowa na mecz Polska — Niemcy został odwołany. Starania „Orbisu" na dołączenie specjalnego wagonu do pociągu normalnego nie odniosły żadnego skutku. Tym, którzy już zakupili bilety zwraca „Orbis" pieniądze.

Ze sportu

SUKCESY TŁOCZYŃSKIEGO W BUDAPESZCIE

BUDAPESZT. Wczoraj w drugim dniu międzynarodowych zawodów tenisowych o mistrzostwo Węgier, **Polacy biorący udział w turnieju odnieśli kilka sukcesów.** W grze pojedyńczej Tłoczyński pokonał Węgra Nagy 6:1, 6:0, zaś Wittman wyeliminował Węgra Huberta 6:0, 6:0. Treuby (Węgier) pokonał greckiego tennisistę Zachosa 7:5, 6:4. W grze podwójnej panów polska para Tłoczyński — Wittman zakończyła swe spotkanie z parą Arato — Drezdner przy stanie 6:3, 2:6 z powodu zapadającej ciemności.

Wczoraj odbył się również mecz tenisowy o tarczę św. Emeryka. **Tłoczyński pokonał Lunda (Niemcy) 6:1, 8:6, 6:4.** Zaś Henkel (Niemcy) zwyciężył Staliosa.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 7. 9. (Tel. wł. W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

150.000 zł. na nr. 61369.

20.000 zł. na nr. 65301.

10.000 zł. na nr. 121611.

15.000 zł. na nr. 144020.

15.000 zł. na nr. 29720.

10.000 zł. na nr. 33528 137624.

5.000 zł. na nr. 4870 7450 17685 34335 48639 116467 140856.

5.000 zł. na nr. 1431 72629.

2.000 zł. na nr. 1145 3125 6913 15701 29516 32207 33531 59346 68268 69114 78965 95872 98167 113676 130000 130801 136329 138526 151273 154527 157135 158187 158863 165803.

2.000 zł. na nr. 574 2751 18474 18748 37921 43152 48441 53720 63845 64443 74488 114065 115573 122511 124771 138669 143346 149331 149802 154001 166354 169383.

1.000 zł. na nr. 5886 15262 16082 16392 22039 23321 29535 32715 47135 47401 48628 53857 58024 71625 73760 73992 74190 77912 86193 88493 93280 94765 104299 105769 111771 115154 115469 117754 120460 123406 125517 136597 137143 150660 153872 155401 161048 167834 168197 169914.

1.000 zł. na nr. 9171 10518 32927 35788 40950 45738 55188 64603 67323 69145 72085 72774 74638 80523 86773 97051 99184 100197 109459 116921 126112 125321 127494 136481 136427 139501 143188 143552 144235 144437 152170 154319 160596 160471 161581 161934.

Niemiecki klin

Parę dni temu naczelny organ Trzeciej Rzeszy, „Völkischer Beobachter", wyraził opinję, iż między **Francją a Polską w ich wzajemnych stosunkach poczyna powstawać przepaść.**

Przebijające się w tem stwierdzeniu duże zadowolenie odsłania dość jasno i cel i zamierzenia niemieckiej polityki.

Od rozmowy posła Lipskiego z kanclerzem Hitlerem 15 listopada 1933 i układu z 26 stycznia 1934, jasnem się staje coraz bardziej, że nasza oficjalna polityka zagraniczna dokonała nietylko zwrotu w stosunkach polsko - niemieckich, lecz że w tym samym stopniu następuje odwrót w stosunkach polsko-francuskich.

Uderzenie w wysokie tony przyjaźni polsko - niemieckiej wywołuje dysharmonję w stosunkach między Francją a Polską.

Jesteśmy świadkami, czasem bardzo niewybrednej na odcinku „sanacyjnym", polemiki prasowej z Francją, w której poddaje się w wątpliwość najbardziej zasadnicze kwestje.

Wygląda to tak, jakbyśmy starali się usilnie podkreślić wszystkie nasze rozbieżności z Francją a zapomnieć o wszystkich zagadnieniach wspólnych.

Na wiele niefortunnych wywiadów, artykułów i dowodzeń dałby bez zastrzeżeń swoje placet „Auswärtiges Amt" w Berlinie...

To wszystko wywoływać musi duże zaniepokojenie.

Jesteśmy zdania, że sojusz z Francją stanowić musi niewzruszoną bazę naszej polityki zagranicznej, gdyż nasze położenie geograficzne, doświadczenie historyczne i niezmienna racja stanu tego wymagają. Tylko ramiona Renu i Wisły, silnym związane węzłem, mogą skutecznie panować nad wspólnym, stałym, tradycyjnym wrogiem. Wyrzeczenie się tej zasady oznacza stratę busoli dla nas i wychodzi tylko na korzyść Niemcom.

I źle jest bardzo, jeśli nawet nad zasadą samą prowadzi się dyskusję, która wogóle miejsca mieć nie powinna.

Siła Polski i Francji leży w tem, aby atak niemiecki nie mógł być kolejno skierowany przeciw jednej z nich, lecz by zawsze napotykał siły wspólne.

Polska nie może oczywiście w sojuszu polsko - francuskim odgrywać roli podległego partnera, — jest czynnikiem równorzędnym, nie uznającym czyjegokolwiek zwierzchnictwa. Niemniej jednak zdobywanie przez Polskę samodzielności wobec Francji, by ją tracić wobec Niemiec, dość dziwne czyni wrażenie.

Nie zachwycamy się Paktem Wschodnim, jak nie zachwyca się nim i cała Francja, lecz chyba **w interesie nie Polski leży robić z niego casus belli stosunków polsko francuskich.**

Sojusznicze narody, prowadzące rozumną politykę wyrównują różnice poglądów nie w formie ostrej przeciw sobie kampanji. Akt dyplomatyczny, który nie jest po myśli zupełnej sojusznika, nie powinien powodować odrazu dyskusji o celowości zawartego sojuszu.

Mamy wiele zastrzeżeń w stosunku do Francji, niemniej jednak Polska nie chce mieć jej przesłoniętej pruską pikelhaubą.

A obraz ten coraz bardziej wyłania się z prowadzonej polemiki prasowej, coraz brutalniej widać rękę, której zależy na mąceniu wody.

Uogólnianie przestępstw jednostki (Boussac) przez rzucanie inwektyw na cały naród jest doprawdy przekraczaniem granicy nieporozumień i rozdźwięków.

Nie zbliżajmy się zanadto do przepaści, którą z taką radością w stosunkach polsko - francuskich oglądałby nasz zachodni sąsiad; — w rozmowach przyjaciół nie poddajmy się wzajemnie intrygom trzeciego.

Pamiętać trzeba, że z Francją łączy nas nietylko sentyment, lecz przedewszystkiem i nasz i Francji interes.

Mogą być miłe słowa pochlebstw, skuteczne mogą być intrygi zainteresowanego, lecz gorzkie mogą być owoce takiego postępowania.

Znana niezgrabność niemieckiej polityki pozwala na lepsze zrozumienie jej celów i dążeń. Niech przepaść, jaką dziś widzą między Francją i Polską, pozostanie ich tylko marzeniem. Nie dajmy się ukołysać słowom i bądźmy mądrzy naszem historycznem doświadczeniem.

Wobec zjednoczonych Niemiec, dla osłabionej wewnętrznymi fermentami Polski i Francji, rozluźnienie wzajemnego sojuszu stanowić może duże niebezpieczeństwo.

Niech dwa narody **nie dadzą się rozdzielić niemieckim klinem!**

Adam Macieliński

Co Sowiety myślą o Lidze Narodów

Sprawę wstąpienia Sowietów do Ligi Narodów omawiają obszernie wszystkie dzienniki francuskie. Najbardziej zdecydowane stanowisko w tej sprawie zajmuje **„Matin"**, stwierdzając że Liga Narodów otwierając swe podwoje Sowietom **wpuszcza świadomie swych zaciętych, nieubłaganych wrogów.**

„Matin" cytuje cały szereg przemówień i oświadczeń wygłoszonych przez kierujących polityków sowieckich, — z których to enuncjacyj można sobie wyrobić jasny obraz, co Sowiety myślą naprawdę o Lidze Narodów.

Już w roku 1919 **Lenin** określił Ligę Narodów krótko i węzłowato jako **„związek bandytów i ciemiężycieli narodów".**

W kwietniu 1926 egzekutywa komunistycznej międzynarodówki ogłasza wspólny front proletrjuszy przeciw Lidze Narodów, — a Komitet centralny partji **odpiera z oburzeniem** insynuacje, jakoby Sowiety miały wstąpić do Ligi, będącej **organem polityki imperjalistycznej** i narzędziem do przygotowania nowych wojen.

Jeszcze bardziej charakterystycznem było obszerne przemówienie **Stalina** na 14-tym Kongresie partji komunistycznej:

„Nie chcemy wejść do Ligi Narodów, gdyż jest to organizacja służąca do zamaskowania przygotowań wojennych. Wchodząc do Ligi znaleźlibyśmy się poprostu między młotem a kowadłem, a tego nie chcemy...

„Sowiety nie są członkiem Ligi Narodów i nie biorą w niej udziału, przedewszystkiem dlatego, że nie chcą brać odpowiedzialności za jej **politykę imperjalistyczną, za przygotowania nowych wojen, za powiększenia zbrojeń**, za nowe sojusze wojskowe, które pokrywa i sankcjonuje Liga Narodów...

„Liga Narodów jest „domem schadzek" dla imperjalistów, robiących interesy za jej kulisami... Cóż dziwnego zatem, że Sowiety nie chcą być członkiem i wspólnikiem tej komedji wbrew interesom narodów".

Stalin w mowie swej powołał się na zdanie **Litwinowa**, komisarza dla spraw zagranicznych, który w raporcie swym, przedłożonym w styczniu 1934 Centralnemu Komitetowi egzekut. partji wyraża się drwiąco o Lidze Narodów i jej zapylonych archiwach.

A w krótkim już czasie tenże sam Litwinow wejdzie w skład Ligi Narodów jako reprezentant tych Sowietów które systematycznie przez szereg lat, od samego powstania Ligi, potępiały jak najbardziej stanowczo i energicznie tę „imperjalistyczną organizację"... (r.)

Żądają wysłania komisji do Polski!

Polskie władze konsularne w Stanach Zjednoczonych nie szczędzą przy różnych okazjach uprzejmości dla amerykańskich żydów. Kierują się w tej polityce oczywiście zamiarem pozyskania wpływowej w Stanach opinji żydowskiej na korzyść Polski. Niestety zabiegi te nie odnoszą wielkiego skutku, jak świadczy choćby fakt, o którym „Kur. Poznańskiemu donosi p. Jan Drohojowski, redaktor „Kurjera Narodowego" w Nowym Jorku.

Oto tamtejszy dziennik Jewish Daily Bulletin (Żydowski Biuletyn Codzienny) ogłosił artykuł niejakiego Borysa Smolara, żądający **wysłania międzynarodowej komisji żydowskiej do Polski.** Wysłanie takiej komisji motywował Smolar tem, że antysemityzm w Polsce nie został zakazany, że mimo protestu żydów Goebbels przyjechał do Polski, że Polacy to naród żądny krwi i t. d.

Przeciw temu niesłychanemu żądaniu wystąpiły energicznie trzy dzienniki "Kurjer Narodowy", „Czas" z Brooklynu i „Dziennik Zjednoczenia".

Przedstawiły one położenie żydów w Polsce i podkreśliły niewdzięczność żydowską wobec kraju, który ich od wieków gości i żywi i to ze szkodą nawet własnych interesów.

Zanim zaskoczy nas zima

(k) Powiedzmy to sobie wyraźnie i głośno. Mimo zapowiadanych programów inwestycyjnych, mimo szumnego programu „poprawy", mimo groźby „opanowania" klęski bezrobocia, zagadnienie to nie posunęło się ani na krok naprzód — a co ważniejsza jeszcze bardziej się pogorszyło. Wedle wykazów oficjalnych z początkiem września br. **liczba bezrobotnych wynosiła 280.000 jednostek, zaś w tym samym okresie roku zeszłego zanotowano oficjalnie tylko 202.000 bezrobotnych.**

Różnica blisko 80.000 w ciągu jednego roku, to przecież klęska poważna, tembardziej, że zapowiadano oficjalnie „poprawę". Wszystko więc wskazuje na to, że tegoroczna zima będzie dla bezrobotnych daleko gorsza niż zeszłoroczna i to zarówno pod względem liczby jak i położenia.

Dlatego też apelujemy, zanim mróz zetnie ziemię — zastanówcie się nad dolą bezrobotnych.

Urywki z dnia

Une bonne mine au mauvais jeu

W wileńskiem „Słowie" omawia p. Mackiewicz wyrok sądu klubu BBWR. w sprawie senatora Dobieckiego:

Nasze pismo reprezentuje nie całość Bloku lecz tylko jeden jego odcinek. Społecznie reprezentujemy tę właśnie warstwę obywateli, która **nic od państwa nie bierze, a raczej państwu daje**, reprezentujemy bowiem nie ludzi otrzymujących ze skarbu państwa takie czy inne pobory, lecz ludzi stojących u okienek z napisem „wpłaty", **reprezentujemy nie sekwestratorów, lecz podatników.** W interesie małego czy dużego podatnika, w interesie miljonów ludzi płacących podatki leży przedewszystkiem, aby ludziom na urzędach nie można było nic zarzucić pod względem czystości moralnej, aby ze stronnictwa rządowego usuwani byli ludzie o cokolwiek podejrzani.

P. Mackiewicz robi dobrą minę do złej gry. Udaje, że usunięcie senatora Dobieckiego z BBWR. i odebranie mu mandatu nie dotyka konserwatystów głębiej.

Tymczasem uderzenie w Dobieckiego może stać się uderzeniem we wszystkich konserwatywnych aktywistów. Ich bowiem działalność publiczna nie ograniczała się do wpłacania podatków przez okienka w urzędach skarbowych, jak to chce widzieć p. Mackiewicz; przeciwnie, bardzo wielu z nich zasiadało w różnych radach nadzorczych i tam pokrywało swojem nazwiskiem poczynania bynajmniej nie patrjotyczne i państwowotwórcze. To była właściwie **cała polityka sanacyjnych konserwatystów, cała ich działalność publiczna i cały ich system.**

I ten ich „realizm" najwięcej może przyczynić się do tego, że nikt łzy żalu nie uroni nad kończącą się rolą Dobieckich i Potockich w życiu publicznem Polski.

Czy słuszne pretensje?

„Diło" naczelny organ „ukraińców" we Lwowie i — można powiedzieć — w Polsce, drukuje artykuł posła Chruckiego w sprawie rzekomego niedopuszczania ruskiej młodzieży na wyższe studja w Polsce. Zarzuca więc poseł Chrucki, że stosuje się na wyższych uczelniach faktyczny „numerus clausus":

„Gdzie ma się podzieć? — pisze poseł Chrucki — ukraińska młodzież? Straszna pauperyzacja takiego chłopskiego narodu, jak ukraiński, nie pozwala na wysyłanie jej do wyższych szkół zagranicę, a gdy kto wyśle tam swoje dziecko, to straci tylko pieniądze i czas: bo potem trzeba nowych lat kłopotów, pieniędzy i nauki dla nostryfikacji dyplomu. Po wyższych studjach zresztą i tak wstęp do państwowych i samorządowych urzędów dla ukraińców zamknięty, choć już śp. min Pieracki oświadczył, że ukraińska inteligencja dopuszczona będzie do warsztatów pracy. Ale nawet do wyższych szkół trudno się dostać, ciężko zdobyć odsunięcie na lat kilka kłopotów, jak zdobyć kawałek chleba."

Poseł Chrucki zapomina, że **kryzys nie odróżnia Polaków od Rusinów**, i że **przed polską młodzieżą równie stoi widmo bezrobocia, co i przed ruską.** Rusini przytem — cała zasługa po ich stronie — zdołali stworzyć parę tysięcy miejsc dla pracowników z inteligencji w swoich instytucjach gospodarczych.

Co najważniejsze jednak, to fakt walki z państwem polskiem olbrzymiej większości **zorganizowanego ruskiego społeczeństwa.**

Nie może rozumny polityk wymagać na serio od Rządu polskiego specjalnych starań o wyższe studja dla młodzieży, z której rekrutują się niestety notoryczni terroryści. Nie może też tego żądać stronnictwo polityczne, które propaguje hasła separatyzmu od państwa. Dopóki polski naród i polskie społeczeństwo nie nabierze w drodze empirycznej przeświadczenia, że w zorganizowanej części społeczeństwa ruskiego zaniknął ukrainizm, dążący do stworzenia własnego państwa z ziem oderwanych od Polski, dopóty „szkoda howoryty" jak mawiał Chmielnicki. Nie wiemy zresztą, jaki wynik dadzą targi ukraińskie, poparte płaczliwemi żalami w rodzaju artykułu posła Chruckiego, z pewnemi czynnikami polskiemi. My w każdym razie uczynimy wszystko, będziemy się starać o to, aby dobro narodu i państwa polskiego nie poniosło żadnego uszczerbku.

R.

Odkrycie zarazków raka?

Prawdziwą sensację w świecie lekarskim wywołał artykuł zamieszczony świeżo w piśmie „Medizinische Welt" o odkryciu zarazka raka, tej strasznej choroby, z którą medycyna dotychczas prawie bezskutecznie walczy.

Autor artykułu, znany lekarz niemiecki dr. von Brehmer, zdołał po długich próbach **wyhodować z krwi ludzi chorych na raka oraz z nowotworów rakowych zarazki tej choroby, które przeszczepione na zwierzęta wywołały typowe objawy raka.** Pierwszy to tego rodzaju udany eksperyment, mogący mieć olbrzymie znaczenie w walce z rakiem.

Idzie mianowicie o **pewne bakterje, znajdujące się normalnie w ciałkach czerwonych** krwi człowieka. Bakterje te pod działaniem pewnego specjalnego środka, zastrzykiwanego do krwi, opuszczają ciałka czerwone i pływają wolno we krwi, przybierając rozmaite formy, kuleczek, nitek, jajeczek itp.

Tylko u ludzi dotkniętych rakiem mają one zdecydowaną **charakterystyczną postać:** wyglądają jak kawałek węża gumowego. A co ważniejsze — tylko w tej właśnie postaci stają się one niebezpiecznemi dla człowieka, powodując powstanie raka.

W badaniach swych dr. Brehmer starał się dociec, jakie okoliczności wpływają na to, że zarazki te,— normalnie nieszkodliwe — przechodzą tego rodzaju ewolucję. I oto okazało się, że potrzebują one do tego **odpowiedniego podłoża,** mianowicie krew musi w swym składzie chemicznym zawierać **mniej kwasów, a więcej alkalji,** niż normalnie.

Bakterje te nazwane przez odkrywcę **„Siphonospora polymorpha"**, przeszczepione na zwierzęta, wywołują u nich typowe narośle rakowe tylko w tych wypadkach, gdy krew tych zwierząt wykazuje wyraźną alkalozę.

Doświadczenia te rzucają nowe światło na całe zagadnienie etjologji i terapji raka. Przez odpowiednią djetę i stosowanie środków leczniczych można będzie zapobiec zbytniej alkalozie krwi a w ten sposób zapobiec powstaniu warunków, sprzyjających powstawaniu raka. Nie jest też wykluczonem, że uda się zapomocą odpowiednich injekcyj wyodrębnić z czerwonych ciałek krwi owe niebezpieczne bakterje i doprowadzić do usunięcia ich z organizmu.

Cała sprawa znajduje się dotychczas w stajum badań i prób, — dlatego **za wcześnie** byłoby wyciągać już dziś ostateczne wnioski i mówić o **rozwiązaniu zagadki raka.** W każdym razie wyniki dotychczasowych badań dr. Brehmera zdają się wskazywać, że zrobiony został nowy, wielki krok na tej drodze.

(kr.)

Walka o wychowanie moralne

Międzynarodowy Kongres Wychowania Moralnego w Krakowie

Problem wychowania moralnego jest szczególnie ważny dla nas Polaków wobec licznych **zamachów na religijne i moralne wychowanie,** jakich obecnie jesteśmy świadkami. Zamachy te pochodzą z różnych stron. Znane są w Polsce organizacje nauczycielskie, które za jeden ze swoich celów mają walkę o „świecką szkołę". Wiemy o zakusach pewnej grupy politycznej, która pragnie wciągnąć wychowanie młodzieży szkolnej w orbitę swych **wpływów partyjnych** pod pozorem t. zw. **„wychowania państwowego".** Wiemy również, że pewne firmy wydawnicze, przeważnie **żydowskie** wywierają zgubny wpływ na naszą młodzież, zatruwając jej duszę różnego rodzaju **wydawnictwami niemoralnemi.** Nic więc dziwnego, że wobec takich objawów, które spotyka się również i w innych krajach, grono ludzi dobrej woli postanowiło podjąć **walkę w obronie moralnego wychowania.** Inicjatywę do urządzenia kongresów wychowania moralnego dała Międzynarodowa Unja Związków Etycznych. Pierwszy taki kongres odbył się w Londynie w roku **1908,** następne zaś w Hadze, Genewie, Rzymie i Paryżu. Za miejsce **VI Międzynarodowego Kongresu Wychowania Moralnego obrano Kraków.** W dniach od 10 do 15 września b.r. gościć będzie Kraków kilkuset uczestników Kongresu, przeważnie wybitnych **pedagogów.**

Udział w Kongresie biorą prawie wszystkie państwa europejskie, z poza Europy zaś **Stany Zjednoczone Ameryki północnej, Kanada, Chiny, Egipt, Indje, Japonja i Equador.** Zjazd rozpocznie się już w poniedziałek dnia 10 września b.r. We wtorek odbędzie się zwiedzanie Krakowa, a wieczorem tego dnia zapoznawcze **zebranie towarzyskie w Starym Teatrze.** Właściwe otwarcie Kongresu nastąpi dnia **12 września.** Otwarcia dokona minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz. Obrady Kongresu będą odbywać się **w gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego.** (Collegium Novum). Przed południem odbędzie się posiedzenie plenarne grupy filozoficznej i socjologicznej. Posiedzenie drugiej grupy plenarnej t. j. psychologicznej i ogólnopedagogicznej odbędzie się w piątek dnia 14 września. Prace Kongresu prowadzone będą w czterech **sekcjach:** 1) sekcja **wpływu pracy na młodzież,** 2) sekcja **literatury dziecięcej,** 3) sekcja **koedukacji** i 4) sekcja **porozumienia międzynarodowego** za pośrednictwem młodzieży. Równocześnie z kongresem będą urządzone w Krakowie 3 wystawy: 1) **wystawa książki dziecięcej,** 2) **wystawa prac organizacyj młodzieży** (n.p. harcerzy), 3) **wystawa wyrobów ludowych. Zamknięcie prac Kongresu** nastąpi dnia **15 września,** poczem uczestnicy Zjazdu wyjadą do Wieliczki na zwiedzenie salin.

Jasną jest rzeczą, że obrady i uchwały kongresu będą miały pierwszorzędne znaczenie dla zagadnienia wychowania moralnego młodzieży i przyczynią się niewątpliwie **do otrzeźwienia pewnych sfer** w Polsce, które zapomniały o tem, jak wielką rolę w rozwoju każdego narodu odgrywa zgodne z zasadami etycznemi wychowanie jego przyszłych pokoleń

Pielęgniarki wśród powodzian

(t.) W akcji ratowniczej podczas klęski powodzi w woj. krakowskiem brały bardzo żywy udział pielęgniarki, spełniając jeden z naczelnych nakazów swej etyki: iść bez wahania i zwłoki tam, gdzie ludzie cierpią i wołają o pomoc.

Interesujący opis takiej akcji instruktorek Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek w Krakowie zawiera ostatni numer „Pielęgniarki Polskiej". Instruktorki, którym oddano po dwa patrole sanitarne do dyspozycji, **pracowały głównie w pow. dąbrowskim i mieleckim, objeżdżając motorówkami, łódkami, a nawet i korytami (!) ponad 20 wsi,** gdzie w pierwszym rzędzie udzielały powodzianom pomocy lekarskiej, krzepiąc przytem i dodając nieszczęśliwym otuchy. Jak ofiarną musiała być ta praca, świadczy fakt, że jedna z instruktorek, p. **Węgrowska,** została przez swoją „bazę" wojskową podana do odznaczenia srebrnym Krzyżem Zasługi.

W tym samym n-rze „Pielęgniarki" znajdują się ciekawe i dla laika „Uwagi o pielęgniarstwie prywatnem", sprawozdanie z organizacji koła młodzieży Czerwonego Krzyża w Krakowie (zredagowane przy współudziale młodziutkich uczenic); treść miesięcznika dopełnia ciekawa kronika krajowa i zagraniczna.

Przed dwudziestu laty...

W „Słowie Polskiem" z dnia 6 września 1914 znajdujemy komunikat o zajęciu Stanisławowa przez wojska rosyjskie. Temsamem cała Galicja wschodnia aż po linję Stryja znalazła się w ręku Rosjan.

W mieście życie wraca na normalne tory. Telefony otwarto z powrotem. Z więzień lwowskich wypuszczono 180 więźniów politycznych.

Szesnastu zakładników, pomieszczonych pierwotnie pod strażą w hotelu George'a, gubernator Szeremetjew zwolnił, biorąc od nich słowo honoru, że nie opuszczą miasta.

Rada miejska zebrała się na uroczyste posiedzenie, na którem prez. Rutowski powitał przybyłego gubernatora, przemawiając po polsku i po francusku.

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika morska

Meduzy na polskiem wybrzeżu

Silny wiatr napędził do zatoki Puckiej ogromne masy prześlicznych meduz. Pojawiają się one u brzegów polskich corocznie, dawno jednak nie widziano ich w takich ilościach.

Meduzy te przypominają kształtem piękne, różowe kwiaty. Zielone wody Bałtyku wzdłuż mierzei helskiej i kępy Swarzewskiej pokryły się niemi, jak drobnemi obłoczkami Widok ten budzi powszechny zachwyt.

Kronika wołyńska

Wizyta polakożercy

Za czasów zaborczych znany był na Wołyniu archimandryta Ławry Poczajowskiej Witaljusz, **polakożerca, nie przebierający w środkach i dążący do wytępienia polskości i Polaków.**

W Ławrze wydawał on swój osławiony „Poczajowskij Listok", będący organem polakożerczej polityki. **Artykuły owego pisma były nacechowane niezwykłą zjadliwością w stosunku do Polaków.** W r. 1917 uszedł archimandryta zagranicę, wyświęcił się na biskupa i zamieszkał w Czechach.

Ostatniemi czasy przybył znowu na Wołyń, niewiadomo jednak, w jakim celu. Zwiedził kozackie mogiły, których sam był inicjatorem, **chciał bowiem szczuć w ten sposób „ukraińców" wołyńskich przeciw Polakom.**

Przybycie na Wołyń dawnego polakożercy budzi różne komentarze.

Kronika łódzka

TRAGICZNY POWRÓT Z POLOWANIA. Na drodze do majątku Żychlin w pow. konińskim zdarzył się tragiczny wypadek. Drogą tą powracał bryczką z polowania właściciel majątku Żychlin, Franciszek Adamski. W pewnym momencie furman wstrzymał bryczkę tak gwałtownie, że Adamski wskutek wstrząsu uderzył ręką dubeltówkę i spowodował wystrzał. **Ładunek trafił w plecy furmana, Ignacego Zdolę, który poniósł śmierć na miejscu.**

Kronika śląska

OHYDNY CZYN. W miejscowości Łąka pow. Pszczyna usiłował 43 lat liczący Brudek Paweł pozbawić życia swą żonę, Marję. Uderzywszy ją kilkakrotnie po głowie tępem narzędziem, zawlókł do sieni i tam przysypał gruzami sklepienia, umyślnie zerwanego dla upozorowania nieszczęśliwego wypadku.

Po dokonanym czynie Brudek przebrał się w inne ubranie i udał się do mieszkania sąsiadki Dulebowej, prosząc ją, by wstąpiła do jego domu, gdyż żona ma do niej ważny interes. Dulebowa spełniła życzenie. Zauważywszy w sieni rzekomy wypadek, odwaliła gruzy a przyprowadziwszy do przytomności Brudkową, zawiadomiła bez zwłoki policję, która za zbiegłym w międzyczasie sprawcą zarządziła pościg. (wł)

Kronika kucka

Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO. Onegdaj bawiło tu kółko dramatyczne z Kołomyji i odegrało na rzecz powodzian komedję p. t. „Miljon". Cały zespół z reżyserem p. B. Orskim na czele wywiązał się doskonale z zadania, a licznie mimo niepogody zgromadzona publiczność, darzyła wykonawców hojnie oklaskami.

Pozatem zagościł do Kut chór kubańskich kozaków wraz z zespołem bałałajkowym.

ZE SPRAW MIEJSKICH. Zarząd miasta postanowił uporządkować główną ulicę, prowadzącą obok kościoła farnego i ormiańskiego. Ulica ma otrzymać obustronne chodniki, trawnik, oraz kilka ławeczek. **Należałoby też pomyśleć** o innych ulicach.

Na kolportaż gazet nie potrzeba zezwolenia!

Wyrok uwalniający w procesie przeciw sprzedawcom „Kurjera Powszechnego".

W marcu br. Starostwo powiatowe w Wieliczce skazało właścicieli kiosków Stanisława Żelazkę, Annę Żelazkową i Wiktorję Guzikową **na 5 zł. grzywny każdego za sprzedaż „Kurjera Powszechnego" bez zezwolenia** Wydziału Bezpieczeństwa Woj. krakowskiego. Właściciele kiosków **wnieśli odwołanie do sądu grodzkiego** w Wieliczce. Rozprawa odbyła się we wtorek, 4 września przed sędzią Rospondem. Oskarżonych bronił aplikant adwokacki mgr **Władysław Jaworski.**

Obrońca powołał się na **wyrok Sądu Najwyższego nr. 3 K 34/34 z dnia 15 marca 1934 r.** w sprawie Jakóba Banasia z Wadowic i Konstantego Ptaka z Zatora, skazanym za rzekome naruszenie przepisu § 23 ustawy z dnia 17 grudnia 1862 r. **Sąd najwyższy uchylił wyrok,** uzasadniając to tem, że **„przepisy objęte § 23 ustawy prasowej z 17 grudnia 1862 r. nr. 6 Dz. u. p. z roku 1863 w odniesieniu do druków krajowych straciły w Polsce moc obowiązującą, a mianowicie zostały uchylone przepisem art. 105 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poręczającym wolność prasy".** Po przeprowadzonej rozprawie **sędzia wydał wyrok, znoszący nakaz starostwa** z braku jakichkolwiek cech przestępstwa i uwolnił oskarżonych od winy i kary.

Wspomniane wyżej wyroki położą wreszcie kres różnym utrudnieniom, stawianym przez władze administracyjne w rozpowszechnianiu pism na terenie Państwa Polskiego. Utrudnienia te stosowane są głównie do pism narodowych.

Kronika warszawska

Nowe władze Unji geografów

Po zamknięciu międzynarodowego kongresu geografów, który obradował w ub. tygodniu w Warszawie, dokonano wyboru nowych władz międzynarodowej Unji geografów, stanowiącej sui generis rząd w świecie nauk geograficznych.

Prezesem Unji wybrano sir Charls'a **Close'a** (Anglja), członkami komitetu: jen. J. L. Winterbothana (Anglja), jen. Borgois (Francja), prof. Amadego Giannini'ego (Włochy), prof. Dainelli'ego (Włochy), prof. Ludwika Meckinga (Niemcy), prof. W. E. Baermana (Holandja), jen. S. G. Nunera (Hiszpanja), Ahmeda Hussaneina (Egipt) i prof. E. **Romera** (Polska). Na jeneralnego sekretarza powołano ponownie prof. de Martonne'a (Francja).

Prof. Pawłowski i prof. Czekalski weszli do komisji osiedli wiejskich, prof. Lencewicz — do komisji geologicznej, prof. Czyżewski — do komisji równania powierzchni i prof. Arctowski — do komisji klimatycznej.

Kronika przemyska

Ważne zdarzenie

Związek cechów rzemieślniczych, zawdzięczający swój duży rozwój zasłużonemu działaczowi narodowemu, prezesowi Józefowi Klepackiemu, uchwalił z inicjatywy prezesa zakupić **z rąk żydowskich** kamienicę przy ul. Katedralnej na siedzibę cechów. W ten sposób cechy zdobyły dom, a Żydom odebrało się przynajmniej jedną nieruchomość.

Burzyciele

Od kilku dni toczą się w sądzie okręgowym rozprawy przeciw parochom z powiatów mościckiego, rudeckiego i gródeckiego. W dużej liczbie zostali oni skazani przez starostwo na grzywny, za święcenie nielegalnych mogił „ukraińskich". Odwołali się do sądu, który jednak wszystkie wyroki zatwierdził.

Wiadomości diecezjalne

ARCHIDIECEZJA LWOWSKA. Przeniesieni w stan spoczynku XX. katecheci: Edward Stankiewicz, katecheta w Bursztynie; Karol Szuba, katecheta szkoły m. im. A. Mickiewicza we Lwowie; Kazimierz Gutwiński, katecheta seminarjum nauczycielskiego w Tarnopolu, Karol Zwoliński, katecheta gimn. w Żółkwi.

Przeniesiony w stan nieczynny: X. Józef Nawalanica, kooperator w Bauorowie.

Urlop na studja otrzymał X. Stefan Stuglik, kooperator z Zimnej Wody.

Kronika stanisławowska

Święto kolejarza polskiego

Trzecie z rzędu święto Kolejarza Polskiego, odbędzie się w Stanisławowie w dniach 8 i 9 bm Udział w święcie, wezmą poza 3 bataljonami K.P.W. (Kol. Przysposobienie Wojskowe) z okręgu dyr. Kol. lwowskiej i stanisławowskiej, najlepsi sportowcy z całej Polski, zespoły regionalne z Katowic i Krakowa, pluton motocyklowy z Katowic oraz orkiestra reprezentacyjna z Krakowa.

W ramach święta odbędą się zawody sportowe, akrobacje, nabożeństwo, poświęcenie sztandarów Zarządu Okręgu Stanisławów i Ogniska Czortków, dekorowane odznakami honorowemi zasłużonych członków K.P.W. i defilada.

Bandycki napad na lwowiankę

Onegdaj w godzinach wieczornych dokonano na peryferjach naszego miasta, bandyckiego napadu na lwowiankę p. Antoninę **Krochmalnicką.** Mianowicie gdy p. K. przechodziła przez most drewniany na Bystrzycy, dwóch drabów **zastąpiło jej drogę, domagając się wydania im pieniędzy,** a następnie wyrwało jej torebkę z ręki, w której znajdowała się drobna kwota. Na oświadczenie p. K., że więcej pieniędzy przy sobie nie ma, **bandyci poczęli zdzierać z niej suknię.** Napadnięta wyjęła z za gorsu 50 zł. w banknocie i wręczyła bandytom. a a wtedy ci **rzucili p. K. z mostu do Bystrzycy** z 3 m. wysokości. Dzięki temu, że woda w tem miejscu nie jest głęboka, p. K. uniknęła śmierci.

Za bandytami poszukuje policja.

LOTNISKO W DĄBROWIE UKOŃCZONE. Lotnisko LOPP. w Dąbrowie, którego budowę rozpoczęto na wiosnę t. r. zostało już ukończone.

GRACZ „PROŁOMU" ZDYSKWALIFIKOWANY DOŻYWOTNIO. W czasie zawodów w piłce nożnej pomiędzy klubem sportowym Prołomu z Bystrzycą (Nadwórna) zaszedł incydent pomiędzy graczami „Prołomu" Stroclakiem, a sędzią, p. Fidarkiewiczem, w czasie którego Stroclak znieważył czynnie sędziego F. Niekulturalny ten występ gracza Prołomu (o którym to klubie można więcej coś powiedzieć) znalazł swój epilog na posiedzeniu S. L. Z. P. N. na którem ukarano Stroclaka dożywotnią dyskwalifikacją.

NIECODZIENNA UROCZYSTOŚĆ. Staraniem OO. Jezuitów odbędzie się 30-go września br. uroczystość ku uczczeniu ks. Piotra Skargi. Program uroczystości obejmuje: nabożeństwo w kościele OO. Jezuitów oraz akademję. Program akademji (która odbędzie się w sali Z. K. P. ul. ul. Ormiańska) obejmie produkcje chóru, odczyt aktualny o ks. Skardze, dialog, oraz wyjątki z kazań ks. Skargi.

CO DZIEŃ NIESIE?

8 WRZESNIA	Sobota
Wsch. sł. 4 g. 48 m. Zach. sł. 17 g. 54 m.	Narodzenie NMP. Niedz. Gorgonjusza

Gdzie i co kupię?

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Sobota 8. 9. g. 7,30 „Zwyciężyłem kryzys". Premjera.

Niedziela 9. 9. g. 3.30 „Towarzyszc" po raz ostatni. Ceny najniższe, g. 7.30 „Zwyciężyłem kryzys".

Poniedziałek 10. 9. „Zwyciężyłem kryzys".

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota 8. 9. g. 7,30 „Dziewczęta w mundurkach".

Niedziela 9. 9. g. 7.30 „Dziewczęta w mundurkach".

Poniedziałek 10. 9. g. 7,30 „Dziewczęta w mundurkach."

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: Ludzie w bieli.
APOLLO: Markiza Yorisaka (Bitwa) Annabella i Charles Boyer.
CHIMERA: Kobieta pod kontrolą.
COLOSSEUM: Nieznany sprawca oraz rewja.
CASINO: Zemsta Pana X.
GRAŻYNA: „Świat należy do ciebie" (Józef Schmidt) oraz „Romeo i Julcia".
KOPERNIK: Zaledwie wczoraj
MARYSIEŃKA: „Precz z kryzysem" oraz rewja „Bo Lwów musi".
MUZA: Dziś żyjemy.
PALACE: Książę Arkadji
PAN: „Zdobyć cię muszę" (Nignon) oraz dodatki.
PASAŻ: Wielkomiejskie cienie z Harry Salem oraz rewja.
RAJ: Oliver Twist w roli gł. mały Dickie Moore.
SŁOŃCE: W złotych sidłach oraz rewja.
STYLOWY: „Kobiety wolą brutali" oraz rewja.
ŚWIT: „Noc miłości" i Jose Mojica i „Więzień z Kajenny" Wiktor Maclaglen.
WANDA: Wesoły karawaniarz i karuzela życia

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

PREMJERA W TEATRZE WIELKIM. Dziś odbędzie się długo oczekiwana premjera świetnej sztuki Vulpiusa „Zwyciężyłem Kryzys". Do uroczystości premjery przyczyni się radosny fakt, że Teatr Wielki będzie gościł w swoich podwojach bohaterskich Braci Adamowiczów, którzy odwiedzając miasta polskie zawitają dziś do Lwowa. W wystawieniu sztuki P. Vulpiusa biorą udział pp. Bonacka i Matusiakówna, oraz pp. Brochwicz, Dorwski, Kański, Krzemieński, Kordowski, Lalliwa, Niewiarowicz, Michułowicz, Ratschka i in. Reżyserja spoczywa w niezawodnych rękach p. Niewiarowicza.

NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE WIELKIM. O godz. 3.30 pop. gra Teatr Wielki po raz bezwzględnie ostatni świetną komedję Devala „Towarzysz". Ceny miejsc. najniższe.

W wirze lwowskiej ulicy

Matka, która porzuciła czworo dzieci

(a.) Przed rokiem uzyskał robotę w jednym z tutejszych młynów niejaki Karol Strzyżyk, pochodzący z pod Kielc, a niebawem przybyła do niego żona Aniela Strzyżykowa, licząca 39 lat wraz z sześciorgiem dzieci. Tu dowiedziała się ku swemu wielkiemu przerażeniu, że mąż jej porzucił pracę i zbiegł z kochanką w niewiadomym kierunku. Biedna kobieta, która ze wsi Cleandra, w powiecie kieleckim, przywiozła swe dzieci wózkiem do Lwowa, nie mając dachu nad głową, włóczyła się z dziećmi po mieście i żebractwem zarabiała na życie.

Najpierw oddała na służbę 14-letnią córkę Marję, a potem kolejno porzucała po ulicach młodsze dzieci: Stefana 11-letniego, Franciszka 8-letniego i Jana 7-letniego, przyczem dzieci te pomieszczone zostały w ochronce w Zamarstynowie.

Po porzuceniu tych dzieci, pozostało jej jeszcze dwoje: 4-letnia Wanda i Katarzyna, licząca półtora roku. Aby ulżyć sobie ciężaru, postanowiła pozbyć się najpierw Wandy i porzuciła ją w dniu 27-go sierpnia przed bramą Miejskiego Zakładu sierot przy ul. Kadeckiej W ten sposób Strzyżykowa pozbyła się pięciorga dzieci a gdy niewątpliwie myślała o podobnem obejściu się z szóstem, została wczoraj aresztowana i odstawiona do dyspozycji sędziego śledczego.

pu, które, jak już informowaliśmy, były wygórowane, stąd też z „społecznego" dobrodziejstwa korzystać mogli tylko **bogatsi** — i korzystali. **Żelazna Woda** aż się trzęsła od **cór jerozolimskich i synów z Żółkiewskiego.**

Ale człowiek strzela, a... dni słonecznych, na wywabianie „południowo-palestyńskiej" cery było bardzo niewiele, a na Zamarstynów nikt nie kwapił się gonić z wywieszonym językiem. To też spłata raty na Fundusz Pracy stanęła pod **po. ważnym znakiem zapytania.**

A tu zima wali ku nam siedmiomilowemi butami a z nią troska **o los bezrobotnych i bezdomnych.**

W tej chwili chodzi nam o **bezdomnych.** Czy wiedzą o tem czynniki miejskie królewsko-stołecznego m. Lwowa, że na **peryferjach miasta** po górkach, lasach, wąwozach na polach Kleparowa, Zamarstynowa, Zniesienia, Łyczakowa **gnieżdżi kilkuset bezdomnych** z rodzinami i działowskiemi betami? A przecież kąpieliska nasze pochłonęły **ponad miljon złotych.** Jakiebyto za te pieniądze wspaniałe i obszerne stanęły baraki.

Ale skoro już mowa o kąpieliskach — czy prawdą jest, że **zlikwidowana ma być łaźnia** fundacji **Ducheńskich**, a lokale zamienione na jakieś biura? Wszak to **jedyna łaźnia**, która dostępna jest szerszemu ogółowi. Czy magistrat sposób **zmusić ludność** do odwiedzania **„mykw"** na Rzeźnickiej, Łaziennej, Słonecznej? Stanowczo protestujemy!

Dziś witamy Braci Adamowiczów we Lwowie

(t.) Jak już donieśliśmy, w dniu dzisiejszym (sobota) przylatują do Lwowa Bracia Bolesław i Józef Adamowicze samolotem, na którym przelecieli przez Atlantyk.

Przylot Braci Adamowiczów **jest spodziewany około godziny 15 na lotnisku cywilnem w Skniłowie** od strony zabudowań Ministerstwa Komunikacji. Na lotnisku nastąpi oficjalne powitanie lotników przez przedstawicieli władz i L. O. P. P. Zahangarowany samolot będzie można zwiedzać na lotnisku za wejściem płatnem.

Bracia Adamowicze po spożyciu posiłku w Dowództwie 6 p. lotn. przejadą do Hotelu George'a udekorowanemi ulicami: **Bogdanówką, Gródecką, Leona Sapiehy, Kopernika, Legjonów i placem Marjackim.**

O godzinie 18.15 przed Hotelem George'a będą koncertowały orkiestry Pocztowców i Pracowników Gminnych, poczem nastąpi **przemówienie przedstawiciela L. O. P. P. i Braci Adamowiczów.**

O godzinie 18.30 Bracia Adamowicze udzielą wywiadu dla prasy w salach Hotelu George'a, a udział ich w premierze „Zwalczyłem kryzys" w Teatrze Wielkim zakończy program przyjęcia lotników w tym dniu.

W sobotę i w niedzielę odbędzie się zbiórka uliczna na fundusz zakupna samolotu.

Komitet Obywatelski przyjęcia Braci Adamowiczów apeluje do mieszkańców Lwowa **o jaknajliczniejszy udział w uroczystościach przyjęcia** i w zbiórce. Fuszki i odznaki zbiórkowe wydaje biuro L. O. P. P. (ul. Podleskiego 1) dziś w sobotę i w niedzielę od godziny 8 rano.

Z dnia

(a.) Zdawało się w godzinach przedpołudniowych w dniu wczorajszym, że sytuacja atmosferyczna po wielu dniach słotnych przesunie się w stronę pogody. Tymczasem niedługo potem nieboskłon pokrył się szaremi chmurami, od czasu do czasu padał deszcz, zresztą lekki Pożółkły liście drzew, które listowiem pokrywają przyległe miejsca, szaruga jesienna zbliża się szybko ku nam, niosąc za sobą wiele trosk, związanych z nową porą roku.

Defilada we Lwowie w dniu 11 b.m.

Wielka defilada we Lwowie z okazji zakończenia ćwiczeń wojskowych, odbędzie się we wtorek **dnia 11 września** (a nie 10 bm.) Defiladę odbierze Inspektor Armji gen. Römmel, Wezmą w niej udział oddziały wojskowe, które brały udział w dorocznych ćwiczeniach w rejonie Lwowa.

Defilada rozpocznie się **punktualnie o godz. 15-ej.** Przygotowania do defilady, uformowanie oddziałów wojskowych itd. będzie dokonane wcześniej i dlatego ze względu na napływ dużej ilości wojska, należy wszystkie najważniejsze czynności mieszkańców na ulicach miasta (w urzędach, sklepach itd.) **pozałatwiać najpóźniej** między godz. 12 a 13 Duże ilości wojska przed defiladą ustawią się zapewne w części południowej i południowo-wschodniej miasta. **Defilada odbywać się będzie głównie przez ul. Zyblikiewicza, pl. Bernardyński i Halicki** gdzie Inspektor Armji gen. Römml w otoczeniu generałów i oficerów sztabowych przyjmie defiladę. Z placu Halickiego oddziały defilujące przejdą jeszcze aż pod Teatr Wielki i tu odpływać będą na prawo i lewo.

Wobec faktu, iż sama defilada **trwać będzie kilka godzin**, a również przygotowania do defilady **także** kilka godzin, mieszkańcy m. Lwowa muszą ułożyć sobie program zajęć w powyższych godzinach tak, aby ograniczyć chodzenie po mieście i między godz. 12 a 13 uczynić załatwianie swych zajęć i czynności, licząc się z tem, że dopiero około godz. 18-ej możliwy jest normalny ruch w mieście.

Prawdopodobnie w powyższym okresie czasu **ustanie całkowicie ruch tramwajowy miejski**, ruch kołowy (pojazdy konne i mechaniczne będą mogły poruszać się na pewnej nielicznej ilości ulic wolnych zupełnie od oddziałów wojskowych).

Właściciele realności przygotować się muszą na udostępnienie oddziałom wojskowym urządzeń sanitarnych a ogół mieszkańców Lwowa nie odmówi niewątpliwie spragnionym żołnierzom wody.

Defilada wtorkowa budzi wielkie zainteresowanie w mieście, władze wojskowe udostępniają możność obserwowania tej defilady na całej przestrzeni, należy tylko apelować do publiczności, by stosowała się ściśle do zarządzeń porządkowych policji i żandarmerji.

Pływalnie, czy baraki?

(g.) Na jednem z posiedzeń lwowskiej tymczasowej Rady Miejskiej zgłoszono wniosek o wybudowanie z funduszu pracy **dwu olbrzymich kąpielisk** z tuszami, plażami, kabinami — jedno na **Żelaznej Wodzie**, drugie gdzieś hen **na Zamarstynowie**. Referent zakasał rękawy, sypnął gradem argumentów społecznych, hygienicznych, Rada palnęła brawo — **uchwalono.**

Pożyczkę spłacić miano z opłat wstę-

TEATR ROZMAITOŚCI. W dniu dzisiejszym i następne na scenie Teatru Rozmaitości grana dotychczas w Teatrze Wielkim pełna realizmu życiowego sztuka Chrysty Winsloe „Dziewczęta w mundurkach".

ZDARZENIA I WYPADKI

(a) **ECHA NOCNEJ ZBRODNI.** Donieśliśmy w wczorajszym numerze o zbrodni, która rozegrała się przy ul. Starozniesieńskiej 82. Dochodzenia ustaliły, że zamieszkały tam Michał Mikołaj Sidelnik, wszczął kłótnię z żoną Stefanją, a gdy w obronie córki stanęła jej matka, Zofja Kwińczukowa, zięć ugodził ją siekierą w głowę. Przybyły na miejsce lekarz dzielnicowy stwierdził u Kwińczukowej załamanie czaszki i przewiózł ją w groźnym stanie do szpitala powszech-

nego. Sidelnika aresztowano.

(a) **NIEMIŁA PRZYGODA DOROŻKARZA.** Na przejeżdżającego wczoraj przed południem ul. Sapiehy dorożkarza Stefana Łuczeczkę, najechał z tyłu jakiś wóz ciężarowy, przyczem z powodu wstrząsu dorożkarz wypadł z powozu i dotkliwie potłukł się. Do leżącego na bruku Łuczeczki przybiegł ów woźnica i jakiemś tępem narzędziem zadał mu kilka silnych razów, a następnie odjechał czemprędzej tak, że pozostał niestety nieznanym.

(a) **CIOTKA ZE SIOSTRZEŃCEM POD KLUCZEM.** Wczoraj aresztowano Marję Huk, służącę, w ostatnim czasie bez zajęcia, pod zarzutem kradzieży dokonanej na szkodę Róży Steigerowej przy ul. Kochanowskiego 14, gdzie wymieniona w towarzystwie swego siostrzeńca, Stefana Kuszelika (ul. Głowackiego 20) skradła 1.650 zł., dwie książeczki MKO. na 350 zł., książeczkę żydowskiej Kasy rzemieślniczej na 35 dolarów, parę złotych kolczyków, weksle i kilka drobnych przedmiotów. Część skradzionych rzeczy odebrano.

(a) **WYPADEK MALARZA NA LOTNISKU.** Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się wczoraj przed południem na lotnisku, gdzie Antoni Stecyszyn, 18-letni pomocnik malarski w czasie lakierowania hangaru spadł z wysokiej drabiny i doznał ciężkich potłuczeń na całem ciele.

Dożynki na Targach Wscnodnich

A jak będzie słońce i pogoda
Słońce i pogoda

pójdziemy se w niedzielę na Targi wszyscy — cały Lwów! sto tysięcy ludzi. Na placu dość miejsca, wszyscy się zmieścimy i będziemy oglądać **pierwsze dożynki we Lwowie!**

A czemużby nie? toćto Lwów! — miasto, które nie zna niemożliwości, które, gdy zechce, z twardego bruku dziesiątki szczerozłotych, pszenicznych wieńców wyorze i rozśpiewa się pieśnią dożynkową, roztańczy obertasem, aż się dusza rozraduje..

Tak, — a po dożynkach, żeby było jeszcze więcej radości, zostaniemy zaproszeni na **Hanusine wesele** — pobłogosławimy Państwu Młodym, powitamy ich powracających od ślubu chlebem i solą, nasłuchamy się **pieśni starodawnych**, napatrzymy **tańców obrzędowych**, poważnych i radosnych, roztęczonych barwą strojów, jak kwiatowa grzęda.

Moiściewy, a skądże, się to wszystko weźmie we Lwowie? A no — **trochę zdaleka, trochę zbliska**; pozamawiali się nam goście. Jedni wozami zajadą, trzaskając z batów — drudzy, to hej! aż se pociąg zamówili i huczno, buńczuczno, z **muzykantami swoimi** przyjadą do Lwowa.

A w niedziele popołudniu. kto żyw! na Targi!

Uruchomienie pociągów

Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych we Lwowie przywraca od 7 do 15 września br. włącznie między Przemyślem i Truskawcem przez Chyrów pociąg pośpieszny Nr. 1903 (Przemyśl odj. 6 29 Truskawiec przyj. 9.28) i z powrotem między Truskawcem i Przemyślem pociąg pośpieszny Nr. 1904 (Truskawiec odj. 20.38 Przemyśl przyj. 23 14).

Aresztowanie sprawcy ohydnego morderstwa pod Ulwówkiem

(a.) Donoszą nam z **Sokala:**

Głośną była w połowie sierpnia br. sprawa znalezienia w lesie na terenie gminy Ulwówek, w powiecie sokalskim zwłok zamordowanej kobiety, zasypanych piaskiem, a wykrytych przez pastuchów, pasących bydło w owym lesie. Zawiadomiony o tem posterunek w Ulwówku rozpoczął wstępne dochodzenia, ktore natrafiały na duże trudności, zwłok bowiem, leżących przez dłuższy czas pod piaskiem, nie można było rozpoznać a tem samem stwierdzić ich tożsamości.

Żonaty krawiec sprawcą mordu.

Pomimo tych trudności posterunek prowadził sprawę w dalszym ciągu i wnet wpadł na ślady, które prowadziły do wsi Starogrodu, w powiecie sokalskim. Roztoczono ścisłą inwigilację nad pewnym tamtejszym osobnikiem który korespondował **z niejaką Heleną Janczurówną, pozostającą w służbie we Lwowie przy ul. Pełczyńskiej l. 3.**

Wkońcu władze policyjne znalazły się w posiadaniu pewnych ważnych szczegółów, które doprowadziły do aresztowania

Piotra Popowicza, liczącego 28 lat, gr. - kat. krawca, żonatego,

zamieszkałego w Starogrodzie. Aresztowany Popowicz początkowo zaprzeczył winie, ale wobec przedstawionego mu obfitego materjału dowodowego, przyznał się do popełnienia zbrodni i stwierdził, iż zamordowaną przez niego została niejaka **Józefa Janczurówna, zamieszkała w Woli dalszej, w powiecie łańcuckim.**

Popowicz zawarł z nią znajomość w czasie odbywania służby wojskowej we Lwowie i w towarzystwie Janczurówny przybył w dniu 26 lipca br. do siostry jej Heleny, służącej przy ul. Pełczyńskiej, l. 3., gdzie Józefa Oświadczyła swej siostrze że wychodzi za mąż za Popowicza i wyjeżdża z nim do Starogrodu. Po jej wyjeździe otrzymała Helena listy od siostry z żądaniem udzielenia jej pieniędzy, potrzebnych na urządzenie wesela, przyczem nie zwrócił jej uwagi fakt, że pismo było zmienione i nie pochodziło z jej ręki

Tymczasem Popowicz wyzyskiwał Józefę materjalnie, pobrał od niej znaczniejszą sumę pieniężną, a gdy rodzina Janczurówny poczęła na niego nalegać, aby się wreszcie z nią ożenił, Popowicz postanowił pozbyć się kochanki i tym celu

wyprowadził do lasu w Ulwówku, gdzie ją zamordował,

wykopał dół i przysypał zwłoki grubą warstwą piasku Popowicz przyznał się dalej, że naśladował pismo jej w listach do siostry we Lwowie, a gdy już nie mógł wykorzystać więcej Józefy, postanowił ją zamordować.

Popowicz posiada bogatą przeszłość kryminalną za sobą. Był już kilkakrotnie karany za rozmaite oszustwa i kradzieże, a ostatnio

na podstawie wyroku Sądu okregowego we Lwowie odsiedział 5 lat w więzieniu.

Pozatem karanym był w sądzie wojskowym za dezercję. Popowicz widząc, że kręgi dochodzeń policyjnych coraz bardziej zacieśniają się około jego osoby, opuścił przed kilku dniami swe mieszkanie w Starogrodzie i ukrywał się w szopie przydrożnej w pobliżu wsi, gdzie w dniu wczorajszym został przytrzymany a po rychłem zakończeniu dochodzeń wstępnych odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego w Sokalu. W ten sposób dzięki energicznemu śledztwu morderca został ujęty a sprawą zagadkowego mordu w lesie pod Ulwówkiem wyjaśniona.

KRONIKA KRAKOWSKA

Program przyjęcia Adamowiczów w Krąkowie

W Krakowie ukonstytuował się **komitet przyjęcia** Adamowiczów. Na czele komitetu stoi wojewoda Kwaśniewski. Sekretarjat komitetu mieści się w Okręgowym Wojewódzkim LOPP. **przy ul. Zwierzynieckiej 26, tel. 137-42.**

Ustalono następujący **program przyjęcia braci Adamowiczów:**

W poniedziałek 10 bm. o godz. 16. przylot braci Adamowiczów na lotnisko w Czyżynach i powitanie przez przedstawicieli władz i organizacje. Na lotnisku odbędzie się **pokaz samolotu** transatlantyckiego za biletami wstępu. Wieczorem w teatrze uroczyste **przedstawienie** „Zwyciężyłem kryzys' **Wtorek 11. 9.** zwiedzanie zabytków Krakowa, **o godz. 15.** wyjazd do salin wielickich, po powrocie do Krakowa **o godz. 20.** przyjęcie wydane przez miasto, o godz. 21 dancing lotniczy.

We środę 12. 9. dalsze zwiedzanie Krakowa, przyjmowanie delegacyj. Po południu odlot do Katowic.

Budowa stadjonu sportowego w Krakowie

Krakowskie władze miejskie postanowiły wybudować w Krakowie olbrzymi stadjon sportowy obejmujący powierzchnię **25 ha** i mogący pomieścić **30.000 osób.** Stadjon ten będzie się znajdował przy **Alei 3-go Maja** obok Parku dr. Jordana. Wartość gruntów przeznaczonych na stadjon wynosi około **4 milj. zł.** Trybuny wykonane będą z **konstrukcji żelazo-betonowej w formie półkulistej.** Projekt stadjonu opracowany został przez inż. M. Bukowskiego. Na terenie stadjonu będzie się znajdowało około **30 boisk** dla gier sportowych Projektowane jest boisko lekkoatletyczne, boisko dla kobiet tor łuczniczy, korty tennisowe, trzy boiska piłkarskie, pływalnie itp.

Prace koło budowy stadjonu są w toku i potrwają kilka lat.

Budowa linji tramwajowej na cmentarz rakowiecki

W niedługim czasie ukończona zostanie budowa nowej linji tramwajowej, biegnącej przez ul Rakowicką do cmentarza. Ogólny koszt wybudowania tej linji obliczany jest na 400.000 zł. Robotami przy budowie linji tramwajowej kieruje inż. Görlich.

Linja tramwajowa na cmentarz zostanie oddana do użytku jeszcze w bieżącym roku. Projektowne jest zbudowanie linji tramwajowej na Osiedle Oficerskie i Urzędnicze, ale prawdopodobnie sprawa ta zostanie odłożona do przyszłego roku

Wyścigi motocyklowe na torze żużlowym

8 i 9 bm. odbędą się w parku gier K. S. Cracovia wyścigi motocyklowe na torze żużlowym Będą to pierwsze tego rodzaju wyścigi w Krakowie. Startują między innymi: Breslauer, Jung, Gępka, bracia Gajerowie, Krysta i Schuster.

MECZ BOKSERSKI W „SOKOLE". **W niedzielę, 9 bm.** o godz. **19-tej** odbędzie się w sali „Sokoła" (ul. Wolska 21) mecz bokserski **I. K. B. Świętochłowice — W. K. S. Wawel.** W meczu wezmą udział następujące pary zapaśników: Bednorz — Krawczyk, Chrostek I. — Nawa i Chrostek II. — Mrozek.

Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Sobota 8 9. „Domek z kart."

Niedziela 9 9 popoł. „Rodzina" wiecz.: „Domek z kart."

Poniedziałek 10. 9 „Zwyciężyłem kryzys".

Wtorek 11. 9 „Domek z kart".

NA FALI DNIA

Co to za pająk?

Pająk przynosi podobno szczęście, chroni gospodarstwo od pożaru i jest zwiastunem pogody. Oczywiście taki pająk z gadek ludowych.

Taki sobie swojski.

Krakowski „Ikac" wynalazł jednak nowy gatunek. Oczywiście zagraniczny i wprost fenomenalny. Małc, — okropny. Rabelais'owski Gargantua w porównaniu z „Ikecowym" pająkiem to niewinne niemowlę. Bez apetytu. Bez żoładka.

„Ikac" (Nr. 247) donosi:

„Ndeszły tutaj wiadomości od amerykańskiej ekspedycji naukowej, przebywającej w Indjach, iż odkryto nowy rodzaj olbrzymich pająków, które zwabiają do swych gniazd jaszczurki i pożerają je. Kilka okazów tych pająków umieszczono w naukowym instytucie przyrodniczym w Kalkucie, gdzie poddano je dokładnej obserwacji. **Pająki posiadają długość 7.5 cm., a jednak potrafią pożreć jaszczurki długości 10 cm.** Czynią to w ten sposób, że zwabiają jaszczurki do swych olbrzymich gniazd o szerokości 1 m., gdzie motają je w przędzę swoich wydzielin i tak zamieniają je w olbrzymie kokony. Następnie pająk wyskakuje kilkakrotnie w górę, jakgdyby w poczuciu radosnego triumfu, a potem rzuca się na swą ofiarę i ukąszeniem wszczepia jad w kark omotanego płaza. Gdy jaszczurka po kilku minutach ginie, pająk pożera ją doszczętnie."

Bardzo ładnie. Ale jak w pająku długości 7 5 cm. zmieści się jaszczurka dziesięciocentymetrowa?

„Doszczętnie" pożarta..

Taddy.

J. Conrad w Teatrze Wyobraźni

Czemże są nieraz nawet wielkie dramaty cichego, szarego życia? Czemże są najgłębsze doznania bolu po starganej nadziei? Czem jest wielka beznadziejność, powstała w miejsce wyśnionego obrazu? Niczem; to wszystko przecież jest tylko drobnym epizodem, drobną kropką w morzu faktów życia całej ludzkości. — Oto tło zdarzenia: stary nawpół obłąkany kapitan Hagbert wierzy, że syn jego Henryk, który uciekł przed szesnastu laty na morze, wróci — **jutro.** To „jutro" urasta w jego chorej wyobraźni na coś wielkiego, na coś — czemu podporządkowuje całe swoje życie. Lecz to jeszcze mało; wpaja tę ideę powrotu syna — Elżbiecie Carvil, którą zresztą — w swych marzeniach — przeznacza na żonę marnotrawnemu lecz nawróconemu synowi. Czy Elżbieta wierzy w te majaki przyszłości? Raczej nie, choć i ona czeka na jaśniejsze jutro. któreby przyniosło bodaj jeden promień słońca w jej szare, życie, wlokące się między dwoma starcami, **ślepym ojcem i szalonym przyjacielem.**

I oto w tym szarym i bezzmiennym toku dni wieczniejednakich, pojawia się postać marnotrawnego syna. Wraca w ciemny, burzliwy wieczór. bez grosza, zgłodniały, znużony. Czy pragnie się nawrócić? Nie — on nie wrócił, on raczej przechodzi tylko dalej. Wieczny włóczęga, syn morza, tramp wchłaniający w swe ogorzałe piersi powiewy szerokich przestrzeni Dla niego dom ojcowski to — królikarnia, **nędzna klatka.** Poco więc przyszedł? Może dlatego, że przeczytał ogłoszenie poszukujące go, które stary ojciec od lat umieszczał w gazecie, a może dlatego, że potrzeba mu było stu talarów? Natrafia jednak na nieoczekiwaną przeszkodę: ojciec — szaleniec nie poznaje syna, boć przecie ten ma wrócić nie dziś, lecz **jutro.** Natrętnie dobijającego się rani nawet łopatą. Henryk nie martwi się tem zbytnio; większą jego troską jest to, że nie wydostał potrzebnych pieniędzy. Lecz po części i na to znajduje się rada; potrzebną kwotę na powrót do kolegi czekającego w Londynie, wydostaje **od Elżbiety Carvil.**

I w tem wszystkiem niema przecie nic tragicznego. Szalonemu starcowi pozostała jego **idea życia** w całej wielkości. Henryk poszedł w świat, po nowe przygody. A poszedł może tem raźniej, że tym razem już nie sam ucieka, ale został wypędzony. Nic się więc pozornie nie zmieniło Cały jednak dramat rozegrał się w duszy Elżbiety. Jej marzenia musiały mieć choć pozory podstaw realnych. I te pozory runęły w gruzy. W dwóch zdaniach zamknęła swe przeżycia. Pierwsze, to okrzyk rzucony w cienie nocy, co skryły oddalającego się młodego Hagberta. **„Zabierz mnie z sobą — Henryku".** Drugie to słowa skierowane do siebie samej, (bo chyba ani do szaleńca, ani do duchem nieobecnego ślepca): **„Dla mnie niema jutra".** Cały tragizm, cała wielkość faktu, jaki zaszedł w jej życiu, zawarły się w tych kilku niepozornych słowach. I nic się więcej nie stało, wszystko zda się iść swym dawnym torem. A jednak tak wiele się zmieniło w życiu Elżbiety, od jednej chwili do drugiej Strata jednej małej iluzji, ot wszystko...

Zradjofonizowanie utworu **Józefa Conrada „Jutro"** przypadło w udziele rozgłośni warszawskiej. Kapitan Hagbert **M. Melina,** jego syn — **Stefan Jaracz,** Elżbieta — **M. Modzelewska,** J. Carvil — **Z. Chmielewski;** gra tej czwórki artystów był to prawdziwy popis kunsztu aktorskiego.

Wspomnę jeszcze o poprzednio nadawanym — również przez rozgłośnię warszawską w ramach „Teatru Wyobraźni' — **„Wiśniowym sadzie"** A. Czechowa. Słuchowisko to, dawało — zresztą nienajlepszą — próbkę talentu tego zewszechmiar wybitnego pisarza rosyjskiego. Ciekawe, skomplikowane typy, ciekawa atmosfera życia, bliskiego a tak dalekiego nam narodu.

Ostatnia „wesoła fala" pt. **„Targ w targ"** poświęcona była Targom Wschodnim. Nie brakło jej na udatnych dowcipach i żywości. Skrócenie „wesołej fali" do trzech kwadransów wyszło jej również na dobre, gdyż w ten sposób zyskuje na zwartości i tempie. A i czas jej nadawania — od godziny 21-ej do 21.45 — jest **jaknajlepiej dobrany i ustalony.** — **r. R.**

AUDYCJE RADJOWE

radjostacji lwowskiej

Sobota, dnia 8 września 1934 r.

6.45 Aud. por. **7.40** Zapowiedź programu w wyk. „Wesołej trójki" trans. **ze Lwowa. 7.50** Koncert reklamowy **ze Lwowa. 11.00** Święto Ziemi Chełmskiej. Trans. z Katedry w Chełmie Uroczystej Sumy i kazania Kongresu Eucharystycznego. **12.30** Wiadom. meteor. **12.40** Arje i pieśni (płyty). **13.05** Koncert zespołu Bodeńskiego. **15.30** Wiadomości o eks. polsk. **15.35** Wiadomości ekonomiczne i Giełda zbożowa **ze Lwowa. 15.45** Przegląd nowości — płyty. **16.30** Słuchowisko dla dzieci, „Beczka zdrowia" J. Stępowskiego. **17.00** Koncert kam. w wyk. Umińskiej (skrzypce) i Z. Dygat. (fort.) **17.50** „Dom i rodzina" wygł. p. St. Koszulewska - Rayska. **18.00** „Silva rerum" i życie artystyczne **ze Lwowa. 18.05** „Jak poddałem Stryj kozakom" Wspomnienie z przed 20 lat — wygł. dr. Władysław Filar **ze Lwowa. 18.15** Muzyka lekka z kaw. „Gastronomja" **18.45** Reportaż. **19.00** Rec. śpiew. M. Rońskiej (msopran) **19.20** W mieście „Dzieci Wrzesińskich" wygł. p. E. Prędzyński. **19.30** Oket Squire'a (płyty). **19.45** Program na dzień nast. **ze Lwowa. 19.50** Wiadomości sportowe. **19.55 Lokalne** wiadomości sportowe. **20.00** Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota. i Al. Wasiel (śpiew). **20.45** Dziennik wieczorny. **20.55** „Jak pracujemy w Polsce". **21.00** Koncert wiecz. w wyk. ork. Zb. Drziewiecki (fort.) **21.45** Szkic literacki **22.00** Koncert reklamowy **ze Lwowa. 22.15** Muzyka tan. z danc. „Oaza". **23.00** Komunikaty. **23.05** „Teatr Wyobraźni" nadaje inauguracyjną audycję „Loży Szyderców" pt. „Akademja Nagłowicka" — Słowo wstępne wygł. Kier. Teatru Wyobraźni Z. Marynowski. **23.35** Muzyka poważna z płyt. **23.46** Koncert solistów. **24.00** — **1.00** Muzyka tan. z danc. „Paradis."

BRACIA ADAMOWICZE PRZEMÓWIĄ DO RADJOSŁUCHACZY. Dziś w sobotę o 18.15 — 18.35 rozgłośnia lwowska transmituje z placu przed hotelem George'a fragment uroczystego powitania braci Adamowiczów we Lwowie. Usłyszymy przemówienie przedstawiciela LOPP. który powita zwycięzców Atlantyku wobec zebranej na placu publiczności i odpowiedź braci Adamowiczów. Podczas uroczystości przygrywać będzie orkiestra Związku Pocztowców.

ŚWIĘTO ZIEMI CHEŁMSKIEJ PRZEZ RADJO. Ziemia Chełmska owiana bohaterską walką o zachowanie wiary obchodzić będzie 8-go bm. uroczyste święto. W sobotę o 11-ej rozpocznie się transmisja uroczystej Sumy z okazji rozpoczęcia Kongresu Eucharystycznego w Katedrze w Chełmie. W niedzielę zaś o 10.30. nadana będzie transmisja Sumy z pl. Kongresowego w Chełmie i uroczystości zakończenia Eucharystycznego.

Twórca nowoczesnej Olimpjady

o zaletach i wadach dzisiejszych sportów

W czerwcu br. obchodzono uroczyście w Lozannie czterdziestolecie wskrzeszenia igrzysk olimpijskich. W trakcie tych uroczystości zabrał głos również i baron **Piotr de Coubertin**, inicjator i twórca nowoczesnej Olimpjady. W przemówieniu swem nakreślił sylwetkę dzisiejszego atlety, wzorowaną na postaciach antycznych.

Dla niego to właśnie wskrzeszono igrzyska olimpijskie, mające gloryfikować **indywidualny wysiłek sportowy jednostki.** Dlatego też Coubertin jest **przeciwnikiem** jakichkolwiek **zawodów drużynowych,** jako sprzecznych z zasadniczemi intencjami igrzysk.

Taksamo niepochlebnie wyraża się o udziale w igrzyskach **kobiet**, które powinny być **zupełnie wykluczone** z tych zawodów.

Z nieukrywanym żalem mówi Coubertin o widocznym, **znacznym upadku atletyki lekkiej i ciężkiej, czemu winni są zarówno rodzice i instruktorzy, jak prasa i Związki sportowe.** Sport przeradza się w **intratny zawód**, a wszelkie imprezy sportowe obliczone są przedewszystkiem i wyłącznie niemal **na zysk finansowe.**

Objaw ten występuje z całą jaskrawością właśnie na Olimpjadach.

Ale Coubertin zdaje sobie sprawę że chwilowo nie da się to zmienić. Każe **czekać cierpliwie**, przekonany, że stosunki te z czasem ulegną zmianie na lepsze.

Jedynka i trójka decydują o losach Austrji

Korespondent pism wiedeńskich, znany podróżnik austrjacki H. F. **Bönisch,** zawędrował do południowej Mongolji, gdzie zaznajomił się bliżej z lamami tybetańskimi.

Bliższa znajomość a nawet przyjaźń złączyła Bönischa z lamą Pongheтta. Podróżnik zadał mu kiedyś pytanie, **czy nie wie, jakie losy czekają jego ojczyznę, Austrję.** Lama odpowiedział, narazie wymijająco, że zasięgnie porady wyższego kapłana. Istotnie po kilku tygodniach przybył Ponghetta z powrotem przynosząc Bönischowi zagadkową odpowiedź: „Strzeż się ty i twój kraj **przed jedynką i trójką".** Żadnych wyjaśnień bliższych nie chciał lama udzielić.

Bönisch zaintrygowany treścią odpowiedzi, zastanawiał się długo nad nią, aż wreszcie wpadł na rozwiązanie, tak mu się przynajmniej wydawało. Pozornie wszystko się zgadza i potwierdza treść i sens tajemniczej przepowiedni lamy.

Wziąwszy do ręki historję Austrji, stwierdził więc Bönisch, że **cały szereg dat i faktów odpowiada kombinacji jedynki z trójką.** A więc pierwszy cesarz austrjacki, Rudolf Habsburg, urodził się 1 maja 1218 r. (suma 13), umarł zaś 13 lipca 1291 r. (suma 26 = 2 X 13), 14 listopada 1918 roku abdykowa cesarz Karol (suma 39 = 3 X 13). W 39 lat po kongresie berlińskim (X 13) zmarł cesarz Franciszek Józef I.

Bönisch przytacza jeszcze sporo przykładów, mających ilustrować jego i lamy tezę.

Ostatecznie?... Kto chce, może uwierzyć, a komu się to wydaje zbyt naciągnięte, może uśmiechnąć się sceptycznie. **K.**

Audycje radjostacji krakowskiej

Sobota, dnia 8 września 1934 r.

6.45 Audycja poranna z Warszawy i Lwowa. 11.00 Transmisja z Warszawy. 12.40 Płyty. 13.00 Transmisja z Warszawy 15.30 Transmisja z Warszawy. 15.35 Kronika harcerska. 15.45 Transmisja z Warszawy. 18.00 „Co się dzieje w świecie" w opr. dr. J. Reguły, wicesekr. U J. 18.10 Wiadom. bież. 18.15 Transmisje z Warszawy i Poznania. 19.30 Płyty. 19.45 Program na dz nast 19.50 Transmisja z Warszawy. 19.56 Lokalne wiadom. sport. 20.00 Transmisja z Warszawy. 22.00 Koncert reklamowy 22.15 Transmisja z Warszawy. 23.35 Płyty. 24.00 Transmisja z Warszawy.

Kronika kulturalna

WILEŃSKI TEATR NA POHULANCE, pozostający pod dyrekcją p. M. Szpakiewicza, rozpoczyna nowy sezon z deficytem w kwocie 30 tys. zł. Mimo trudności finansowych działalność teatru będzie utrzymana w ramach dotychczasowych. t. zn. że prócz przedstawień w teatrze na Pohulance czynny będzie również teatr objazdowy, dający z reguły duży deficyt. Repertuar obok sztuk Słowackiego, Fredry, Moliera, Szekspira, Shawa i inn. zawiera sztuki „kasowe".

W zespole artystów, zasadniczo niezmienionym, zwraca uwagę grupa młodych adeptów sztuki z pośród wychowanków Państw. Instytutu Teatralnego w Warszawie: Andryczówna, Środka (laureatki Instytutu) oraz Borowski i Malatyński

ILE KSIĄŻEK ZAWIERAJĄ BIBLJOTEKI PUBLICZNE W EUROPIE. Bibljoteki publiczne w Europie zawierają 191 miljonów tomów. Na pierwszem miejscu znajdują się Niemcy, których bibljotekii posiadają 160 miljonów tomów, na drugiem Francja, gdzie w 111 bibljotekach mieści się 20 miljonów tomów, dalej Anglja — 107 bibljotek i 17 miljonów tomów.

Gdyby te 200 prawie miljonów tomów ułożyć jeden obok drugiego, powstałym w ten sposób sznurem możnaby opasać ziemię kilka razy naokoło.

Powódź a lasy

W „Aktualnych Wiadomościach Leśniczych" p E. **Kwiatek** podaje kilka uwag o wpływie lasów na warunki hydrograficzne naszego kraju.

Otóż wiemy dobrze, że rozległa przestrzenie niezalesne (np. góry) stają się w czasie długotrwałych opadów ośrodkiem nadmiaru wód, które — nie znajdują dostatecznego pomieszczenia — opuszczają je i z siłą prą w dół, niszcząc wszystko po drodze.

Odmiennie przedstawia się ta kwestja wtedy, gdy góry są pokryte gęstym lasem, woda natrafia wówczas na przeszkodę, osłabiającą jej pęd; zatrzymuje się na liściach i gałęziach, wsiąka w podszycie lasu i w glebę o dużej chłonności, a dopiero nadmiar spływa niżej. W ten też sposób opady atmosferyczne, tracąc na czasie i sile, stają się mniej groźne, a niebezpieczeństwo nagłych wezbrań potoków i powodzi znacznie się zmniejsza.

Szkody, wyrządzone przez ostatnią powódź winny zwrócić uwagę na konieczność zmiany dotychczasowej gospodarki leśnej, która tolerowała wycinanie lasów — tak szkodliwe w swych skutkach.

Stare drzewa

Jednem z drzew, które ze względu na wiek i rozmiary podlega najczęściej ochronie, jest **lipa.**

W ostatnich dniach zarejestrowano 9 okazów lipy, z których jedna liczy **750 lat.** Okazy te rosną w województwie **kieleckiem i krakowskiem.**

Zarejestrowano ponadto **6 okazów dębu,** wysokich ok. 27 metrów, a liczących 500 i więcej lat. **Kilka wiosłkich topoli** oraz **wierzba** w dolinie Białej Wody (Tatry) zamykają rejestr drzew, podlegających ochronie.

PIOTR FREUCHEN

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

73

Przyglądał się codziennemu życiu na stacji. Przychodzili Indjanie, którzy uprawiali tam handel wymienny, czasem przychodzili również Eskimosi. Byli spokojniejsi i bardziej solidni od Indjan. Dlatego cieszyli się u policjantów lepszą opinją. Ale inspektor niebardzo interesował się temi sprawami. Przedewszystkiem chciał przekonać się, czy feldfebel Brown spełnia należycie swoje obowiązki. Młodsi przełożeni niebardzo lubili Browna, gdyż nigdy nie wysyłał raportów, tylko sam wszystko załatwiał i dla każdego przestępcy umiał wyszukać okoliczności łagodzące. Jednak osiągał w ten sposób dobre rezultaty. Jeżeli wysłano go do jakiejś miejscowości, gdzie zbuntowali się Indjanie, w bardzo krótkim czasie mieszkańcy stawali się łagodni i posłuszni. Jeżeli posłano go gdzieś, gdzie kradziono konie, to wprawdzie nigdy prawie nie znalazł złodzieja, ale kradzieże ustawały.

A więc Brown był nietylko bardzo pożytecznym, a i dzielnym człowiekiem. Jednak nie należał do ludzi, którzy lubią psuć dużo papieru i dlatego inspektor uważał za stosowne zalecić mu większą skrupulatność w wypełnianiu obowiązków.

Prowadził z nim długie dyskusje na temat, jakie metody postępowania z przestępcami są lepsze, łagodne czy ostre. I zwykle kończyło się na tem, że stary Brown przyznawał rację inspektorowi.

„Widocznie nie znam się na tem", powtarzał zwykle.

Inspektor opowiadał również o owem morderstwie i o śledztwie. które ma przeprowadzić. Twierdził, że Eskimosi to naród, który tylko postrachem można w karbach utrzymać. Trzeba przykładów. żeby nauczyli się odpowiedzialności za swoje czyny. Dzicy ludzie dobrze wiedzą, co wolno, a czego nie wolno. Wszelki sentymentalizm tylko rozzuchwala. Dzieci należy zawsze karcić. Eskimosów również. On nie postąpi łagodnie, jeżeli wykryje zbrodniarza. Tego nigdy nie czyni, a jeżeli czasem się to zdarzyło, zawsze były potem przykre następstwa.

Stary feldfebel wzruszył tylko głową, ale nie odpowiedział. Inspektora przecież nie można przekonać

* * *

W kilka dni potem przyjechał Arola i Minik Z wielkim hałasem zajechali przed policyjne baraki. Arola zatrzymał sanie i wysiadł z powagą. Przecież był posłem, człowiekiem, który przywozi wiadomości z jednej stacji do drugiej. Odczuł swoje znaczenie jeszcze bardziej, gdy zobaczył, że na jego spotkanie wybiegli wszyscy policjanci oraz gromada mieszkańców osady.

Minik pozostała na saniach, gdyż postanowili wyzyskać sytuację, i niecierpliwość mieszkańców fortu wycezpać możliwie do ostatnich granic. Zatrzymali się przed fortem Nelsona i włożyli najładniejsze ubrania, by wywołać imponujące wrażenie.

Odbyli daleką podróż, która rzeczywiście była godna podziwu, więc chcieli w miarę możliwości wykorzystać szanse interesujących osobistości, które przywożą nowiny. I dlatego pogrążyli się w milczeniu.

Arola podszedł z godnością do białych ludzi. Krajowców omijał, tylko ściągnął rękawice i podał wszystkim rękę. Podszedł do Browna, podszedł do konstabli, których znał, ale gdy podszedł do inspektora, inspektor zapytał tylko: „Kto ty jesteś? przyjechałeś z Fullerton?" i nie wyciągnął do niego ręki.

„Tak, przyjechałem od sierżanta Make. Mam pisane wiadomości, które mają być wysłane dalej na południe".

„Daj. Daj listy", powiedział inspektor rozkazującym głosem.

Arola poszedł do sani i zaczął je rozpakowywać. Równocześnie opowiał Brownowi o niektórych swoich przeżyciach w podróży. Ale niedługo przerwał mu pracę inspektor:

„Proszę cię dawaj zaraz listy. Prędko! Zmarzłem!"

Arola zwrócił się ku niemu i odpowiedział z ironją w głosie:

„Jeżeli marzniesz, wejdź do domu. Listy dostaniesz. Ja dłużej przebywałem na tem zimnie. Dwa razy księżyc zgasł w tym czasie. A ty tak się śpieszysz".

„Co za zuchwałego człowieka przysłał ten sierżant Make. Dawaj listy, prędko!"

Arola zrozumiał, że ten człowiek jest tutaj panem więc prędko wyjął worek, w którym były listy i wręczył go inspektorowi.

„Wracaj do domu i czytaj. Tymczasem wyprzężemy psy".

Inspektor nie zrozumiał jego uszczypliwych dwuznaczników, wszedł do baraku, rozłożył przed sobą listy, zaczął czytać praport i był już całkiem pogrążony w lekturze, gdy policjanci powrócili. W czasie przygotowywania jedzenia i nakrywania do stołu, rozmawiano o podróży Aroli. Policjanci umieli ocenić ten wyczyn Aroli, gdyż oddawna tam mieszkali.

„Czy mamy nakryć również dla tych dwojga ludzi?" zapytał jeden z konstabli.

Zanim Brown zdążył odpowiedzieć, zawołał inspektor:

C. d. n

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Z wędrówki po Targach Wschodnich

Na tle pogłębiającego się kryzysu, nietylko wielkomiejska biedota, ale wszystkie nasze oszczędne gosposie winny zwrócić uwagę na pożyteczne produkty M. Zamka z Tczewa, który ma stoisko w Pawilonie Węgierskim. Są to 10-cio groszowe kostki, podobne do Maggi'ego, które zarzucone na filiżankę wrzątku, dają o każdej porze posilną zupę, buljon lub krupnik, nie ustępujące pod względem smaku i wartości ożywczym potrawom domowym. Artykuł tani i bardzo na czasie.

W Pałacu Sztuki warto oglądnąć gustowne eksponaty H. Koterby pod firmą „Rama" z ul. Dulębianki l. 10. Ręcznie wykonane oprawy własnej kompozycji, głównie stylowe ramy francuskie, w jakie ujęto oryginalne pejzaże i sztychy, zwracają ogólną uwagę miłośników pięknej ozdoby obrazów. Złocenie i srebrzenie matowe, dyskretne. Obok stojący komplet meblowy można śmiało zaliczyć do „majstersztyków". Poznać w nim i mistrzostwo i duży smak.

Opodal prezentuje Kazimierz Kujaciński z Poznania tanią, ciekawie pomyślaną grę „bridżbil", podobną do przenośnego, lekkiego bilardu, który łatwo zabrać z sobą ...

W pawilonie Syndykatu Drzewnego spotykamy starego znajomego mistrza Władysława Sidora, właściciela fabryki mebli stylowych z ul. Ogrodnickiej. Dwa garnitury z orzecra kaukaskiego, zaprezentowane przez tego dzielnego przemysłowca mogłoby się śmiało znaleźć na największych wystawach światowych, przynosząc chlubę lwowskiemu meblarstwu. Sprzęty o lustrzanej powierzchni czynią wrażenie pieścidełek. Istna finezja, w sam raz dla domów patrycjuszowskich.

Kolejno oglądamy eksponaty meblowe firmy Wozaczyńskiego i B-ci Herold. Każdy sprzęt — to swoiste cacko. Wszędzie widać inwencję i staranie.

Podnieść też należy dużą uprzejmość właścicieli, co posiada niemniejsze walory w kupiectwie, niż ich pracowicie wykończone, wykwintne meble. (x)

Nowe formularze do zeznań podatkowych

Ministerstwo Skarbu po wydaniu 6 obwieszczeń jednolitego tekstu o podatkach przemysłowym, dochodowym, o nadzwyczajnym podatku od zajęć zawodów wyzwolonych, podatku od elektryczności i t. p. przystąpiło do opracowania nowych wzorów zeznań podatkowych, które wprowadzone będą w związku z nową ordynacją podatkową. Ostatnie zarządzenia wykonawcze, jak wzory blankietów, lista instytucyj zwolnionych od podatków itp. ogłoszone będą w przyszłym tygodniu.

Najsmutniejsza statystyka

Gdzieś w kącie, na najdalszej stronie, notują ich... najnieszczęśliwszych... samobójców. Obok nazwiska stereotypowa notatka: przyczyna samobójstwa... nieznana. Rzadko notowany zawód. Rubryka codzienna... z roku na rok rosnąca. Cyfry samobójstw w Polsce przedstawiają się następująco: w r. 1923 — 3.201, w r. 1924 — 3.411, w r. 1925 — 3.922, w r. 1926 — 3.903, w r. 1927 — 4.186, w r. 1928 — 4.313, w r. 1929 — 3.929, w r. 1930 — 4.111, w r. 1931 — 4.293, w r. 1932 — 4.744.

Jak widać z tego zestawienia roczna liczba samobójców wzrosła w ciągu dziesięciu lat o 1500 osób.

Coraz więcej zagaszonych pieców fabrycznych

(k) Według danych zamieszczonych w ostatnim zeszycie urzędowych „Wiadomości Statystycznych" (z dnia 5-go września br.) w przemyśle przetwórczym zanotowano w lipcu br. **1224 zakładów nieczynnych** czyli o 10 zakładów **więcej** niż w czerwcu br. (rozumie się przez to zakłady zatrudniające normalnie 20 i więcej robotników). I tak w przemyśle **mineralnym** mieliśmy 225 zakładów nieczynnych, w **metalowym** 137, w **chemicznym** 49, w **włókienniczym** 191, w **papierniczym** 14, w **skórzanym** 17, w **drzewnym** 256, w **spożywczym** 112, w **odzieżowym** 48, w **budowlanym** 167 i **poligraficznym** 7.

W przemyśle tym zatrudnionych było w lipcu br. 339.954 robotników czyli o 17.799 robotników mniej niż w czerwcu br. Przepracowano w lipcu br. ogółem 14,094.000 godzin czyli o 743.000 godzin mniej niż w czerwcu br. Czy to nazywa się poprawą gospodarczą — którą tak lansują „brygadjerzy gospodarczy".

Ruch na Targach Wschodnich

Mimo niesprzyjającej aury **zwiedzało Targi od poniedziałku począwszy dziennie zgórą 3.000 osób.** Jest to cyfra kilkakrotnie przewyższająca analogiczne dnie w ubiegłych latach. Również wzmógł się znacznie w stosunku do ubiegłych lat ruch obcokrajowców. Kartoteka Targów Wschodnich zanotowała zgórą kilkaset osób. Wśród gości zagranicznych przeważają Węgrzy, Austrjacy i Czesi. Dużo osób przybyło również z Jugosławji, Holandji, Szwajcarji, Palestyny, Niemiec, Włoch, Danji, a nawet Argentyny. Wczoraj zwiedził Targi profesor Uniwersytetu, ekonomista z Rostock w Meklemburgji, oraz redaktor „Associated Press" z Berlina. Obydwaj Niemcy wyrażali się o tegorocznych Targach w superlatywach.

Bardzo zadowolony z dokonanych transakcyj jest przemysł elektrotechniczny, który dzięki bardzo intenzywnej propagandzie konsumcji prądu, przeprowadzonej przez Miejskie Zakłady Elektryczne, — rozszerzył znacznie swój rynek zbytu we Lwowie.

Należy podkreślić, że bardzo pomysłowe i ciekawe stoisko Lwowskiej elektrowni, która urządziła kompletną nowoczesną kuchnię i kilka pokoi — działa zachęcająco i przykuwa na długo oko zwiedzającego.

Wystawcy pawilonu „Len — Konopie — Wełna" mogą się również poszczycić doskonałemi obrotami i, co jest charakterystyczne, sprzedali bardzo dużo zagranicę.

Transakcje na Targach

Jak się dowiadujemy dokonano w ostatnich dniach szeregu poważnych transakcyj na terenie Targów Wschodnich. I tak poważniejsze zamówienia otrzymały firmy drzewne na beczki na śledzie do Holandji, na beczki maślane do Danji, oraz na klepki do Niemiec. Większe zapotrzebowanie w beczkach na Targach pokryła również Gdynia i Poznań.

Poważne zamówienia otrzymały firmy wystawiające porcelanę, a jedna z nich sprzedała jeden tylko serwis 65 razy.

Zimowe godziny w owocarniach

W b. sezonie zimowym utrzymane będą ograniczenia godzin handlu w sklepach sprzedających owoce, słodycze, wodę sodową itp. Począwszy od dnia 1 października owocarnie muszą być zamknięte już o godz. 21, a nie jak dotąd o godz. 23 w okresie letnim. Starostwa zwrócą uwagę na ścisłe stosowanie tych przepisów. My zaś zwracamy uwagę starostw na owocarnie żydowskie, które nawet przy pryncypalnych ulicach otwarte są do 1-szej w nocy.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5,17—5.17½ zł. Giełda prywatna 5.18—5.18¾. Dolary zł. notowano 8.92—8.94 zł., funty szterl. 26.50—26.55 zł. frank franc. 34.95 zł. frank szwajc. 1.72 zł., frank belg 24.66 zł. gulden holend. 3.58 zł., korona czeska 22.00 zł., lej rum. 40.00 zł., lir włoski 45.80 zł. marka niem 1.95—1.96 szyling austr. 99—99 i pół zł., rubel złoty 45.80—46.00 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w mące i otrębach. Naogół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Usposobienie spokojne.

Obroty skromne.

4% Akc. Bku Hip. zł. 46 —, 4 1/2% Pol. Bku Kraj. zł. 60

Dolar poza giełdą zł. 5.19.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe formowane w hurcie 2.30 zł., w detalu 2.60 zł, masło blokowane w hurcie 2.10 zł., w detalu 2.40 zł., masło II. sorty hurt. 1.90 zł., w detalu 2.20 zł., masło kuchenne hurt 1,90 zł., detal 2.20 zł.

Ser edamski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł, ser litewski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł., ser ementalski hurt 3.70 zł., detal 4.00 zł.

Miód górski hurt. 2.80 zł., detal 3.00 zł., miód podolski 2.00 zł., detal 2.40 zł.

Jaja kopa 2.75 zł., detal 5,5 grosza.

Mleko hurt. 16 gr., detal 18 gr. we flaszkach 20 groszy.

Giełda warszawska.

Warszawa. 7. IX. 1934

3 proc. poż. budowlana	45·—
4 proc. poż. inwestycyjna	118·25
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	65·25
5 proc. poż. kolejowa	—·—
6 proc. poż. dolarowa	70·50
4 proc. poż. dolarowa	52·65
7 proc. poż. stabilizacyjna	72·50
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	124·08	Praga	21·98
Gdańsk	172·05	Stockholm	—·—
Holandja	358·05	Szwajcarja	172·60
Londyn	26·11·	Włochy	45·37
N. Jork	5·22 25	Berlin	210·—
Paryż	34·87·		

Giełdy zagraniczne

Londyn. 7. IX

N. Jork	4·99·7	Zurych	15·12·
Paryż	74·84	Praga	118·37
Berlin	12·45·	Budapeszt	
Amsterdam	7·29·75	Bukareszt	
Bruksela	21·04·	Wiedeń	26·50
Rzym	57·56	Warszawa	26·06

Paryż. 7. IX

Londyn	74·85·	Praga	63·—
N. Jork	14·97·	Bukareszt	15·15
Bruksela	355·80	Wiedeń	
Rzym	130·20	Berlin	6·00·
Zurych	495·	Warszawa	
Amsterdam	1027·25		

Polskość zakładów Baty w Chełmku

— Kiedy Pan jedzie do Katowic?

— W przyszłym tygodniu.

— Może przy tej sposobności zechce pan zwiedzić Zakłady Baty? Z Katowic zaledwo godzina do Chełmka.

Zakłady Baty? Tyle słyszałem za i przeciw tym zakładom. Jednak warto przekonać się naocznie, kto ma rację, zwłaszcza, że gorączkowe tempo życia w dzisiejszych czasach sprawia, iż często jakieś utarte zdanie przyjmujemy bezkrytycznie za pewnik i przechodzimy nad niem do porządku dziennego. Więc skorzystałem z propozycji. Pojechałem i nie żałuję tego.

Historję wprost gigantycznego rozwoju, w niezwykle krótkim czasie, czeskich zakładów Baty w Zlinie, które dzięki genjalnej inicjatywie ich twórcy, ś. p. Tomasza Baty, posiadają dziś filje nietylko prawie we wszystkich państwach Europy, ale nawet w Kanadzie, Indjach i Chinach, znają wszyscy. Natomiast o fabryce w Chełmku, właściwie nic pewnego nie wiedziało się dotąd. Mówiono, że to filja zakładów czeskich, pracująca nietylko kapitałem, ale i robotnikiem obcym.

Otóż przedewszystkiem muszę zaznaczyć, że „Polską Spółkę Obuwia Baty" w Chełmku łączy luźny związek z macierzystym zakładem w Zlinie. Jest to Spółka Akcyjna, w której oprócz kapitałów czeskich, dziś jest już zaangażowany i polski kapitał.

Fabryka ta, założona zaledwo przed trzema laty na lichych gruntach biednej wioski, przedstawia się dziś imponująco. idąc za przykładem macierzy swojej w Zlinie, pracuje z jej rozmachem i rozwija się wspaniale z dnia na dzień. Ale nie będę opisywał olbrzymich hal fabrycznych, nie będę opisywał maszyn, gdyż nie one mnie tam zwabiły, tylko ci, którzy przy nich pracują. I z prawdziwą przyjemnością przekonałem się, że są to robotnicy polscy, a fabryka zatrudnia ich dzisiaj, wraz z pracownikami umysłowymi, około tysiąca! Nawet na kierowniczych stanowiskach, instruktorskich, pozostało już zaledwo czternastu braci Czechów, gdyż ustępują w miarę wyszkolenia sił miejscowych. Robotnicy, to przeważnie mieszkańcy okolicznych wsi i miasteczek, samego Chełmka, Babic, Chrzanowa, Trzebini, Oświęcimia i t. p., którzy dojeżdżają do fabryki na rowerach, albo koleją.

Wszystkie Zakłady Baty, chcąc powiększyć kadry swoich pracowników, wysyłają co roku do macierzystych zakładów w Zlinie po kilkunastu do kilkudziesięciu chłopców w wieku od 14 do 16 lat. Chłopcy, umieszczeni tam w zakładowym internacie, prowadzonym przez specjalnych pedagogów, pracują w Zakładach narówni z innymi pracownikami, a pozatem uczęszczają do do szkół zakładowych.

Zakłady w Chełmku również wysyłają co roku chłopców do Zlina na trzechletnie przeszkolenie, skąd wracają już jako wykwalifikowani pracownicy. Czytałem w „Echu Chełmka" ciekawy list wychowanka tego internatu, Jerzego Momentowicza z Warszawy, który przebywa tam drugi rok na studjach.

Załkady w Chełmku otworzyły już 104 swoich sklepów w Polsce, nie omijając i mniejszych miast, jak Żółkiew, Dolina, Pińsk i t. p., a przy każdym sklepie istnieje własny warsztat reperacyjny. Wprawdzie nie osiągnęły one jeszcze takiego rozwoju, jak ich macierz w Zlinie, zatrudniająca 24.000 robotników, jednak już dziś nie mogą nadążyć zamówieniom, zwłaszcza, że zaopatrują w obuwie nietylko Polskę, ale również eksportują zagranicę.

Z uznaniem należy zaznaczyć, że dyrektorowie Zakładów, pp. Alojzy Gabesam i Adam Kapko, Lwowianin, wraz z redaktorem Franciszkiem Węglorzem, dbają nietylko o fizyczne, ale i o moralne zdrowie swoich pracowników. Dzięki ich inicjatywie, poparciu i współpracy powstał w Zakładach klub towarzyski, biblioteka, teatr amatorski, posiadający ładną scenkę, świetnie rozwijające się Koło TSL., własna orkiestra, klub piłki nożnej „Chełmek" itp. Wyrazicielem i siłą popędową tego życia intelektualnego i społecznego jest tygodnik pracowników Zakładów, „Echo Chełmka", doskonale redagowany przez Red. F. Węglorza.

Można śmiało powiedzieć, że kto przypatrzył się życiu i pracy „Polskiej Spółki Obuwia Baty w Chełmku", musi wyjechać stamtąd pod jaknajlepszem wrażeniem, które potęguje świadomość, że każdy but wychodzący z tej fabryki, wykonał tanio i trwale polski robotnik, z polskiego surowca i na polskiej ziemi. A konkurencja tej fabryki może być groźna chyba tylko dla tych, tak licznych u nas sklepów, które rzeczywiście obcemi wyrobami fabrycznego obuwia poprostu zalewają nasz rynek.

S. B.

81-sza sesja

GENEWA, 6. 9. (PAT). 81 sesja Rady Ligi rozpocznie swe obrady w dniu jutrzejszym pod przewodnictwem ministra Benesza.

Persja nie kandyduje do Ligi Narodów

GENEWA, 6, 9. (PAT). Rząd perski, który zgłosił kandydaturę swą na miejsce azjatyckie w Radzie Ligi przesłał sekretarjatowi gen. pismo, w którem stwierdza, że Persja wycofuje swą kandydaturę na rzecz Turcji.

Wycieczka austrjacka w Częstochowie

WIEDEŃ, 6. 9. (PAT). Dziś wyjechała z Wiednia pielgrzymka austrjacka do Częstochowy. W wycieczce biorą udział wybitni przedstawiciele duchowieństwa katolickiego i przedstawiciele kół, grupujących się dokoła dziennika katolickiego „Reichspost“. Z Częstochowy wycieczka wyjedzie do Krakowa i Wieliczki.

Zwolnienie narod.-radykałów

WARSZAWA, 6. 9. (Tel. wł. G) Dziś z więzienia centralnego w Warszawie zwolniono Stefana Wyszkowskiego, Jana Rosiaka i St. Kowalczyka, aresztowanych przed kilku tygodniami wraz z mecenasem Witoldem Rościszewskim. Ogółem z liczby 32 aresztowanych osób dotychczas zwolniono 13, reszta po 10-dniowym pobycie w celach urzędu śledczego przeniesiona została do wspólnej celi w areszcie centralnym

Zabezpieczenie dowodów afery żyrardowskiej

WARSZAWA, 6. 9. (Tel. wł. G). W ostatnich dniach sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi przy warszawskim sądzie apelacyjnym Demant, dokonał zabezpieczenia szeregu dowodów w sprawie żyrardowskiej. Sędzia Demant odwiedził biuro Zakładów Żyrardowskich w Warszawie, gdzie badał księgi buchalteryjne z okresu rządów większości francuskiej. Ze względu na to, że księgi potrzebne są sekwestratorom, sędzia śledczy zabezpieczył je, oddając pod odpowiedzialny dozór głównego buchaltera Zakładów.

Protest weksli na 300.000 zł. w jednym dniu

WARSZAWA, 6. 9. (Tel. wł. G.). W kancelarji jednego z rejentów stołecznych sporządzono w dniu dzisiejszym rekordowy protest weksli. Protest ten opiewa na olbrzymią kwotę 300.000 zł. Koszty notarjalne protestów wynoszą 1.013 zł.

Polskie płótno dla Mandżurji

WARSZAWA, 6. 9. (Tel. wł. G.). Sekwestr Zakładów Żyrardowskich nawiązał pertraktacje z bawiącymi w Warszawie przedstawicielami Charbińskich Doków Importowych w sprawie dostawy większej ilości płócien lnianych do Mandżurji. W najbliższych dniach wysłany będzie do Charbinu próbny transport wartości 180 tysięcy złotych.

Odkrycie krypty z czasów ks. Witolda

WILNO, 6. 9. (PAT). Przy usuwaniu gruzów z prezbiterjum fary Witoldowej (obecnie kościoła garnizonowego) natrafiono na kryptę z czasów ks. Witolda, w której znaleziono trumny, resztki kości, szczątki szat itp. Kopuła krypty została swego czasu rozebrana przez Rosjan, którzy następnie zasypali kryptę gruzem. Czynniki prowadzące budowę spodziewają się, że dalsze prace pozwolą odkryć cenne pamiątki z dawnych czasów.

„Strzały wymierzone w Mussoliniego“

JAK KORESPONDENT „BERLINER TAGBLATT'u“ TŁUMACZY WZROST NASTROJÓW ANTYSEMICKICH W ANGLJI

WARSZAWA, 6. 9. (Tel. wł. G). „Berliner Tagblatt“ zamieszcza dziś obszerny artykuł swego korespondenta londyńskiego, tłumaczący wzrost nastrojów antysemickich w Anglji. Według korespondenta, nie można ich rozumieć wyłącznie na podstawie nowej orjentacji angielskiej polityki zagranicznej w kierunku Francji. Bardzo ważnym momentem jest dążenie do utrzymania zasady demokracji, w Anglji bowiem koła demokratyczne są przerażone ogromnym rozrostem faszystowskiej organizacji Mossleya, którego wiece i zebrania gromadzą olbrzymie tłumy. Ponieważ władzom angielskim nie odpowiada metoda zakazów, przy których organizacja Mossleya mogłaby zejść na tory nielegalne, rozpoczęto olbrzymią kampanię przeciwko zasadzie faszystowskiej jako takiej. Ze względu na politykę zagraniczną, nie byłoby Anglji na rękę atakować Włochy i Mussoliniego wybrano więc Niemcy. Są to strzały, powiada korespondent, wymierzone w gruncie rzeczy w Mussolinięgo.

Artykuł ten w swoich wywodach jest niewątpliwie jednostronny, gdyż w nastrojach antyniemieckich w Anglji odgrywają rolę również inne motywy, m. in. powszechne przekonanie wśród Anglików, że Niemcy w dalszym ciągu swego rozwoju stanowiłyby niebezpieczeństwo wojny.

Przed doniosłą rekonstrukcją rządu angielskiego

MacDonald ustępuje?

WARSZAWA, 6. 9. (Tel. wł. G). Z Londynu donoszą: W londyńskich kołach politycznych coraz uporczywiej krążą pogłoski o możliwości dymisji premjera MacDonalda. Premjer przedłużył swój urlop, który spędza w Kanadzie. Jest on podobno przygnębiony niepowodzeniem konferencji rozbrojeniowej. Przypuszczalnie obecny premjer podniesiony zostanie do godności para i obejmie stanowisko gubernatora w jednem z dominjów.

Na czele rządu stanie przywódca stronnictwa konserwatywnego wicepremjer Baldwin, lub w razie jego odmowy obecny kanclerz skarbu, Neville Chamberlain. Przewidywana jest również zmiana na stanowisku ministra spraw wewnętrznych. Najpoważniejszym kandydatem na to stanowisko jest obecnie minister wojny, wicehrabia Haylsham, który uchodzi za zwolennika ścisłej współpracy z Francją.

Ewentualna rekonstrukcja rządu nastąpiłaby w przeddzień wznowienia sesji parlamentu, który zbiera się 30 października.

Szczegóły aresztowania hr. Potockiego

W WARSZAWIE, A NIE W TRUSKAWCU ARESZTOWANO B. PREZESA ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH

WARSZAWA, 6. 9. (Tel. wł. G.). Kilka dni temu na polecenie sędziego Demanta, który prowadzi śledztwo w sprawie Żyrardowa, wysłano do Truskawca, gdzie bawił Henryk hr. Potocki wezwanie, ażeby przyjechał do Warszawy dla złożenia zeznań.

Potocki przybył dziś rano swoim samochodem i był przez kilka godzin przesłuchiwany przez sędziego Demanta. W wyniku przesłuchania s. Demant wydał nakaz aresztowania na zasadzie art. 269 k. k., t. zn. tego samego, na podstawie którego są aresztowani byli dyrektorzy Zakładów Żyrardowskich: Vermersch i Caen.

Henryk hr. Potocki odgrywał oddawna dużą rolę w obozie konserwatystów. Był z ramienia t. zw. realistów wybrany do drugiej Dumy rosyjskiej. Następnie karjerę jego polityczna pokrzyżowała sprawa ugody z rządem niemieckim, jaką zawarł w sprawie majątku Rydzyna. Przed kilku zaledwie dniami Potocki złożył godność prezesa Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zmiany na gorsze

Ograniczenie świadczeń chorobowych dotknie najbiedniejszych

WARSZAWA, 6. 9. (Tel. wł. G). Prace nad dekretem dotyczącym reformy ubezpieczeń społecznych, otoczone są ścisłą tajemnicą. Ostatnio zajmowano się sprawą likwidowania ubezpieczonych pracowników o wyższem uposażeniu. Wysunięto koncepcję zwrócenia im składek z ZUPU w papierach procentowych. Tu jednak znalazła się nieoczekiwana trudność, gdyż ministerstwo skarbu sprzeciwia się zwolnieniu od ubezpieczeń pracowników o wyższem uposażeniu. Jak to załatwiono, nie wiadomo.

W zakresie ubezpieczenia chorobowego mają być zaprowadzone zmiany na niekorzyść ubezpieczonych. Gdyby zwolniono od obowiązku ubezpieczenia osoby o wyższych zarobkach, to świadczenia musiałyby być znacznie ograniczone. Zmianami byliby dotknięci przedewszystkiem ubezpieczeni obarczeni liczną rodziną. Obniżenie składek chorobowych, płaconych przez pracodawców, uznano za niemożliwe, pracodawcy zyskaliby jednak na wyżej uposażonych, jeśli ci będą zwolnieni od obowiązku ubezpieczenia.

Przesunięcia w tabeli punktów Challenge'u

WARSZAWA, 6. 9. (PAT). W późnych godzinach wieczornych nastąpiły nast. przesunięcia w tabeli punktów i miejsc zdobytych przez samoloty biorące udział w Challenge'u.

Lotnik niemiecki Hirth na 10 miejscu otrzymał 915 punktów, Franck (Niemcy) awansował na 14 miejsce, 899 pkt., na 15 miejscu znalazł się Junck — 895 pkt., Osterkamp — 22 miejsce, 854 pkt., na 26-em Eberhardt — 812 pkt., 27 miejsce Francois (Włochy) 801 pkt., 28 Macpherson (Anglik) 800 pkt., 29 Colombo (Włochy) 722 pkt., 30 Vincenzi (Włochy) 697 pkt. (wycofał się z zawodów), 31 Tessore (Włochy) 697 pkt., 32 De Angeli (Włochy) 671 pkt., 33 Sanzin (Włochy) 559 pkt.

Masowe zwolnienia górników polskich we Francji

PARYŻ, 6. 9. (PAT). Polska prasa emigracyjna donosi o nowych zwolnieniach z pracy polskich robotników w północnych departamentach Francji. W ostatnim czasie zwolniono w kopalni w Bruay kilkuset górników polskich. Niektórym brakowało tylko jednego roku lub dwóch lat do 15-letniego terminu, po którym mieli otrzymać odpowiednie renty z francuskich towarzystw ubezpieczeniowych. Wśród Polaków panuje przygnębienie.

EPILOG STRAJKU W KOPALNI

LILLE, 6. 9. (PAT). Sprawa zajść w Le Foret w dniach 6 i 7 sierpnia br. znalazła swój epilog przed sądem w Bethune. Adwokat oskarżonych górników polskich wskazał w swem przemówieniu, że prawo strajku jest uznane przez ustawodawstwo francuskie. Użycie przemocy wobec robotników francuskich, jak twierdzi akt oskarżenia, nie mogło mieć miejsca wobec tak znacznej ilości górników polskich, którzy gdyby chcieli, nie wypuściliby ani jednego Francuza z kopalni. Trybunał wydał wyrok skazujący oskarżonych na kary więzienia od jednego do trzech miesięcy.

Litewski kawał

BERLIN, 6. 9. (PAT). Niem. Biuro Inf. donosi, iż zwołane na dziś popołudniu posiedzenie sejmiku kłajpedzkiego nie odbyło się wskutek wywołanego celowo braku quorum. Z pośród 29 posłów przybyło na posiedzenie tylko 13. Posłowie niemieccy do tego sejmiku otrzymali przed posiedzeniem wezwanie do zjawienia się w policji, gdzie im oświadczono, że nadużywają swych mandatów. Wskutek braku quorum posiedzenie sejmiku zostało przerwane.

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA, OSUSZMY ŁZY...



Czy w Twoim lokalu wisi nalepka, świadcząca, że opodatkowałeś się na rzecz powodzian?

Nafta tańsza o 20 proc.

WARSZAWA, 6. 9. (Tel. wł. G.). Z dniem 10 bm. obniżona zostaje w całem państwie cena nafty o 20 proc.

Rezultaty z XLII dnia wyścigów konnych we Lwowie

Gonitwa pierwsza. Nagroda 1200 zł. Wygrał: I. og. „Kair“ p. Józefa hr. Potockiego. II. og. „Argus“ stajni „Osęk“ III. „Bib-Doda“ p. St Żarczewskiego. Tot. zw. 14.

Gonitwa druga. Nagroda 500 zł. Wygrał: I. kl. „Lalka“ pp. L. i Fr. Wójcików II. kl. „Leta“ stajni „Jawidz“, III. kl. „Łama“ p. J Skolimowskiego. Tot. zw. 7, — zwrot 5.05, fr. 5 — 5, zwrot 5.05.

Gonitwa trzecia z przeszkodami. Nagroda 1.000 zł. Wygrał: I og. „Nawój“ stajni „Osęk“ II kl. „Córa Beja“ stajni „Chorobrów“ III. kl. „Tuberosa“ p. S. Królickiego. Tot. zw. 15.50. fr 8.—8.50.

Gonitwa czwarta. Nagroda 800 zł. Wygrał: I og. „Toruń“ p. J Skolimowskiego II. kl. „Festina Lenta II“. stajni „Podhalanka“ III. kl. „Combine“ pp. J. i W Gutowskich. Tot. zw. 13. — fr. 7.50. 8.

Gonitwa piąta z przeszkodami. Nagroda 600 zł. Wygrał: I. kl. „Mitra“ p. F. Tudzińskiego. II. og. „Indjan“ p. S. Królickiego. III kl. „Deliorance“ p. M. Antoniewicza. Tot. zw. 17. — fr. 8.50, 8.

Gonitwa szósta z płotkami. Nagroda 700 zł Wygrał: I og „Skrobonogi“ stajni „Osęk“. II kl. „Purpura“ Grona Ofic. 13 DAK. III og. „Atak“ p. J. Skolimowskiego. Tot zw. 7.50. fr. 5.50. 5.50.

Gonitwa siódma Nagroda 800 zł. Wygrał: I. og. „Selim-Hassan“ p. Józefa hr Potockiego. II. kl. „Akaba“ p W. Kaczartowskiego. III. og. „Menelik“ p. W Kołaczkowskiego. Tot zw. 31.50. fr. 8.—9 6.50

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Kupno

Kupię

zaraz 200—300 morgów dobrej ziemi z budynkami przy mieście powiatowem. Zgłoszenia pod „Bliskie miasta" do Administracji Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 24689

Sprzedaż

Willa

piętrowa wolna komfort duży ogród owocowo-kwiatowy, 10 pokoi, 3 kuchnie oficyna garaże, mieszkania służbowe, wkład 35.000 sprzeda Agencja Lwów, Krzywa 2 pl. Halicki. 24710

Cmentarz

Janowski dwa miejsca w grobowcu sprzedam. Lwów, Szewczenki 7. 24672

Parcela

dwufrontowa przy ul. Twardowskiego w Krakowie do sprzedania tanio. Wiadomość Helena Pazderowa Kraków Twardowskiego 41. 24704

Fortepiany

pianina, krajowe, zagraniczne, znakomite pod gwarancją po zniżonych cenach, sprzedaje, mienia, Hanak, Lwów, Piłsudskiego 21, pierwsze piętro. 24697

Chevrolet

6 c. osobowy w dobrym stanie sprzedam bardzo tanio. Wiadomość Lwów, św. Marcina 30. 24722

Stół rysunkowy

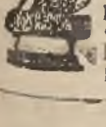
okazyjnie sprzedaż, Lwów, Janowska 31 m. 3. 24720

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową, lecz wprost ze źródła, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne według najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24...

Motocykle

nowe „F. N." „Norton" „Sarolea" „Raleigh" oraz używane, wszelkie części motocyklowe, rowery, artykuły tennisowe poleca Autosport, Lwów, Słowackiego 2. 773



FORTEPIANY pianina, najmnie, sprzedaje, kupuję, mienia MARECKI, Lwów, Batorego 7. 24727

Walce

młyńskie, wiady budowlane, rury syfony, pokrywy kanałowe, ruszta oraz wszelkie odlewy żelazne dostarcza Inż. Słowik, Lwów, Żółkiewska 94. 24534

Fortepiany

pianina używane najtaniej sprzedaje wypożycza Kubessa, Lwów Rynek 9. 24555

Fortepian

koncertowy Ehrbar 2 m. 20 cm. do sprzedania od 11 — 2 Lwów, Piekarska 31 I drzwi 7. 24597



Najtańsze, najlepsze obuwie poleca najstarsza firma katolicka

L. T. Skrzypek

Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Styki

wyścigowe angielskie od 18 zł. 12 gatunków

Walichiewicz

Lwów, Kopernika 2. 1442

Handełes

nie zapłaci tyle za używane ubrania, palta, buciki itp. przedmioty — ile zapłacliby bezpośredni nabywca — konsument tych rzeczy. Jedno lub dwa ogłoszenia (do 10 słów 30 groszy) w niniejszej rubryce da Ci moc nabywców — na sposób zachodnio-europejski. 24646

Fortepian

Schwelgbofera palisandrowy, dobrze utrzymany sprzedam. Lwów, Piekarska 15 Bartoszewski. 24661

Pianina

Fortepiany pierwszorzędne sprzedam bardzo tanio. Skleniarski, Lwów, Kopernika 26. 24685

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

3 pokoje

zaraz 1 p. róg Akademickiej i Chorążczyzny 5 do wynajęcia. Lwów. 24693

Poszukuję

mieszkania 2-pokojowego z kuchnią (półkomfort) od zaraz. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Niedrogo, ale pewnie". 24702

4-pokojowe

komfortowe, słoneczne mieszkanie bez podatku, system korytarzowy Lwów, ul. Chrobrego 10. 24718

Glinianska 7

Lwów, czteropokojowe mieszkanie pół komfortowe od 1 października do wynajęcia, — Dozorca. 24717

3-pokojowe

nowoczesny pełny komfort parterwilla Lwów, Kochanowskiego 93. 24711

3 piękne

dużo pokoje balkon pełnokomfortowe Lwów. Połczyńska 7a I p. 24694

3 pokoje

kuchnia komfort słoneczne do wynajęcia Lwów, Snopkowska 27. 24552

4-pokojowe

mieszkanie kompletnie remontowane komfort, korytarzowy system. Lwów, Kurkowa 38 urzędnikowi do wynajęcia. Czynsz 135 zł. Wiadomość dozorca. 24594

5 pokoi

od 1 października Lwów, Zofji 9 drzwi nr. 6 od 11 i od 7½ wieczorem 24567

Poniatowskiego 11

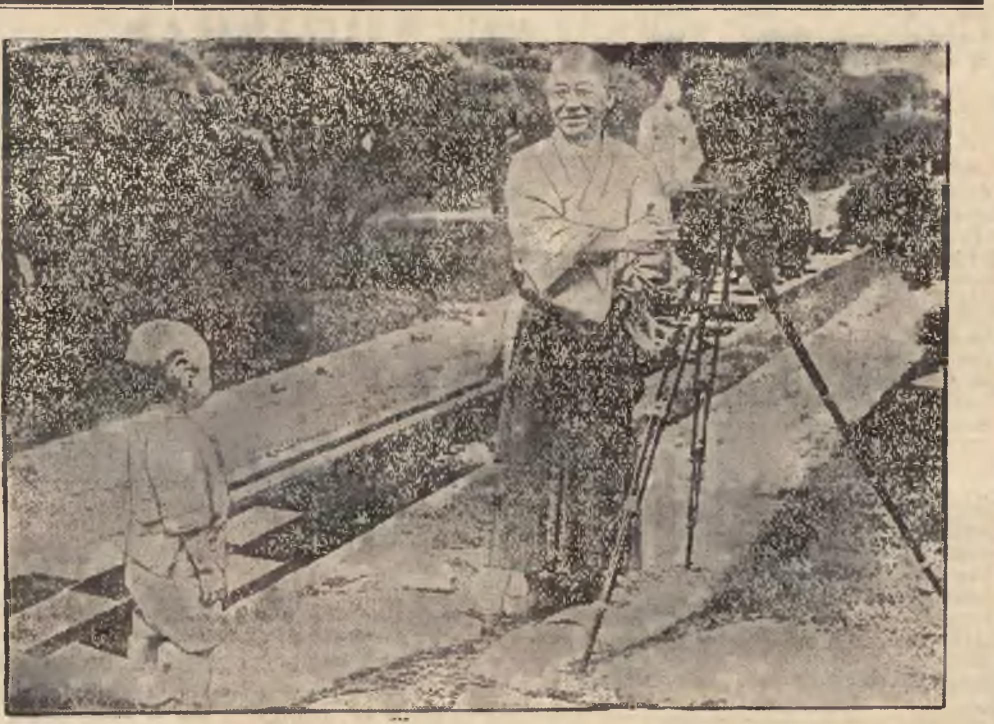
naprzeciw parku Targów Wschodnich, czteropokojowe, pełny komfort, słoneczne mieszkanie w parterze do wynajęcia od października. Tel. 63-53. 24681

Do wynajęcia

trzypokojowe, komfortowe mieszkanie, Pohulanka 12 Oglądać od 11 do 13. 24599

Pokój

kuchnia, półkomfort Stachiewicza 8 (boczna Grochowskiej) wynajmie zaraz rzeczowcom gospodarz (Mikołaja 20 I p.). 24653



Dziaduś fotografuje, — Japoński prezes ministrów, admirał Okada, polityk niezwykle czynny, chwile swego urlopu wyzyskuje intensywnie na wypoczynek i zabawę z umiłowanym wnukiem w ogrodzie swego pałacu.

5 pokoi

kuchnia komfort słoneczne do wynajęcia. Telefon 60-60. 24553

Pokój

z alkową, łazienką, rechaud gazowym, osobnem wejściem z klatki schodowej. Lwów, Kochanowskiego 95/4 1—17. 24592

2-pokojowe

mieszkanie zaraz wynajmę Kwiatkówka 4 m. 3. 24624

4-pokojowe

mieszkanie komfort, ogród słoneczne, wolne. Lwów, Murarska 40. 24635

Inżynier

poszukuje trzech pokoi komfort pierwsze piętro parter komfort od października tel. 92-73 Lwów 24662

3—2 pok. 85·—

(kuchnia) bez komfortu wynajmę. Lwów, Dwernickiego 46 11—13. 24673

3 pokoje

kuchnia wynajmę. Lwów, Grodecka 89/II. 24676

Pokoje umebl.

Pokój

umeblowany Lwów, Zyblikiewicza 29/II. 24674

Akademików

(panny) przyjmę 2—3 z utrzymaniem bez Lwów, Piekarska 39/II 24711

Przyjmie

panienki na wspólne mieszkanie Kraków, ul. Florjańska 16/II. 24706

Do

wynajęcia 4 pokoje kuchnia pełnokomfortowe 1 października Lwów, Tarnowskiego 30. 24699

Pokoju

z fortepianem poszukuję. Zgł. Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Akademik-konserwatorzysta". 24696

Pokój

do wynajęcia Lwów, Tarnowskiego 11/II drzwi 6. 24698

Pokój

umeblowany komfortowe, wejście z klatki łazienka, telefon 6-52 willa Lwów, Janowska 31 gospodarz, niedrogo. 24724

Duży

pokój umeblowany, łazienka, telefon, osobne wejście. Gołowińskiego 17 m. 33. 24557

Technik

poszukuje pokoju jednoosobowego, niedrog., niedaleko Politechniki. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Technik". 24626

Elegancki

pokój z klatki niekrępujący łazienka telefon do wynajęcia. Pazerowa Lwów, Łyczakowska 77. 24627

Pokój

do odnajęcia przy rodzinie. Lwów, Zulińskiego 5 drzwi 2 24620

Pokój

umeblowany z utrzymaniem lub bez paniesce wynajmę. Lwów, Nabielaka 24/1. 24631

Pokój

dla 2 pań z wiktem (fortepian). Lwów, Mechnickiego 28 parter 24633

2 Panom

do wynajęcia osobny pokój przy inteligentnej rodzinie wraz z pełnem utrzymaniem. Oglądać od 2—4 Lwów, Japońska 5 parter m. 2. 15241

Od gospodarza

pokój jasny z wejściem z klatki schodowej do wynajęcia od zaraz. Lwów, ul. Snopkowska 35. 24655

Komfortowy

pokój umeblowany, oddzielny, łazienka. Lwów, Chodkiewicza 9 m. 12. 24669

2 pokoje

dla starszych osób wynajmę. Lwów, Wyspiańskiego 23 parter. 24675

Pokój

kawalerski (garsoniera) umeblowany, zaraz do wynajęcia Lwów, Filipówka 2 parter telefon 96-95. 24678

Kącik 18

m. 6 Lwów, pokój komfortowy zaraz do wynajęcia. 24687

Pokój

duży, słoneczny komfort. Lwów, Murarska 4 m. 3 I piętro 24683

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze" do 10 słów 2 razy bezpłatnie): oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Lokale

Koralnicka 6

Lwów, front, parter, 2 pokoje lokal przemysłowy. 24715

Poszuk. pracy

Inteligentna

osoba młoda, poszukuje posady zna się dobrze na szyciu i gospodarstwie domowem, lubi także bardzo dzieci, świadectwa długie, polecenia bardzo dobre. Łaskawe zgłoszenie pod „Uczciwa". 24686

Poszukuję

mieszkania za obsługę z dobrem gotowaniem i praniem. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „S. Z." 24721

Kucharka

starsza z długoletniemi świadectwami poszukuje pracy do wszystkiego do jednej osoby, dochodząca lub na stałe od piętnastego Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 "Poleceona". 24690

Pani inteligentna

poszukuje na parę godzin zajęcia jako lektorka, towarzyszka, sekretarka lub do chorej osoby. Listy pod „Miła" Kurjer Lwów. Zimor. 10. 24691

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Polonistka

poszukiwana jako nauczycielka polskiego ze szczególnem uwzględnieniem gramatyki. Oferty pod „Szwajcarka" Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 24716

Lekarz

na prowincję potrzebny. Płaca 85 zł. mies. mieszkanie, opał, światło, wolna praktyka. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10, pod "Natychmiast I—IX". 24709

Poszukujemy

przedstawiciela do sprzedaży artykułów z branży narzędziarskiej na terenie Małopolski i Kresów Wschodnich. Zgłoszenia do „Byfan" Bydgoszcz ul. Gdańska 145. 244

Humor zagraniczny



— To gwiazda filmowa.
— Czy zamężna?
— Chwilowo nie — wyjeżdża na wakacje.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.